Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 121 (821) ROK IV — WARSZAWA — CZWARTEK 3 MAJA 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

Miliony Polaków manifestowały w dniu 1 Maja pod hasłami narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni

Pierwszomajowe manifestacje tegoroczne pokazały siłę i zwartość narodu polskiego, nieugięcie walczącego o pokój. Miliony Polaków w miastach i wsiach z entuzjazmem wysłuchały przez radio przemówienia Prezydenta Polski Ludowej, towarzysza Bolesława Bieruta. We wszystkich miastach i osiedlach Polski na ulice wyszły miliony robotników, pracujących chłopów, inteligencji, kobiet i młodzieży. 350.000 mieszkańców stolicy przedefilowało przed trybunami. W samych tylko miastach wojewódzkich według niepełnych obliczeń ponad dwa miliony ludzi uczestniczyło w pochodach.

Szczególnie liczny udział w tegorocznych manifestacjach wzięli chłopi. W pochodach widać było masy młodzieży i kobiet. Milionowe manifestacje przebiegały w całym kraju pod hasłami wysuniętymi przez naszą partię, wykazały zwartość całego społeczeństwa we froncie narodowym walki o pokój i plan 6-letni.

Na ulicach wszystkich miast polskich naród nasz manifestował dumę z wielkich osiągnięć Polski Ludowej, swój głęboki patriotyzm, nieprzejednaną nienawiść do podżegaczy wojennych, niezłomną wolę utrzymania pokoju.

W hasłach i transparentach, we wznoszonych okrzykach przejawiał się głęboki internacjonalizm polskich mas pracujących, ich solidarność z międzynarodowym ruchem robotniczym, ich miłość i przywiązanie do Związku Radzieckiego i do Wielkiego Stalina. Miliony uczestników pochodów zamanifestowały miłość i przywiązanie do partii i do jej przewodniczącego towarzysza Bieruta.

Bojowe i radosne było tegoroczne święto majowe.

W potężnych manifestacjach, w hasłach i transparentach naród polski dawał wyraz solidarności z setkami milionów bojowników o pokój na całym świecie. W tym samym rytmie biły również serca ludzi pracy we wszystkich krajach. W Moskwie odbyła się potężna manifestacja i defilada wojskowa. We wszystkich krajach demokracji ludowej masy pracujące jeszcze liczniej niż kiedykolwiek zamanifestowały wolę walki o pokój, o socjalizm.

W krajach kapitalistycznych, szczególnie we Francji i we Włoszech, setki tysięcy robotników, pracujących chłopów i inteligencji wyszły na ulice miast. Nad całą kulą ziemską, jak groźne ostrzeżenie dla podżegaczy wojennych zabrzmiał potężny okrzyk setek milionów: chcemy pokoju i gotowi jesteśmy wywalczyć pokój.

Poniżej i na str. 2 i 3 podajemy informacje o przebiegu dnia 1-go Maja w Polsce i na całym świecie.

Bądźmy ofiarnymi i niezłomnymi bojownikami pokoju w służbie Ojczyzny i całej ludzkości

Przemówienie towarzysza Bolesława Bieruta na manifestacji 1-majowej w Warszawie

Towarzysze! Ludu pracujący miast i wsi! Polacy!

Oto załopotały znów 1-majowe nasze sztandary nad ulicami polskich miast i wsi. Potężne, radosne, dumne i bojowe są nasze szeregi. Cały naród polski ze swą bohaterską klasą robotniczą na czele święci dzisiejszy dzień braterstwa mas pracujących całego świata. Jednoczy nas wola wzmocnienia pokoju w świecie i wola dalszego pomnażania sił umiłowanej naszej Ojczyzny. Nigdy jeszcze nasze pochody nie były tak zwarte i liczne jak dziś. Niech więc wysoko wzniosą się w tych pochodach bojowe sztandary robotnicze, niech mocno zabrzmią nasze pieśni i hasła w pochodach 1-majowych w całym kraju. Jest to bowiem marsz tchnący wiarą w szczęśliwą przyszłość Polski Ludowej.

Jednoczy się i rośnie w siły bohaterski nasz naród polski

Wokół klasy robotniczej, w oparciu o jej zwycięstwa polityczne, o jej niezniszczalne osiągnięcia twórcze, na wznoszących się coraz wyżej zrębach budownictwa socjalistycznego — jednoczy się i rośnie w siły bohaterski nasz naród polski. Minęło 6 lat od chwili wyzwolenia, a w ciągu tych lat zmienił się nie do poznania nasz kraj i nasz naród. Gdziekolwiek zwrócimy oczy wszędzie wre praca, wznoszą się rusztowania nowych budowli, dymią kominy nowych fabryk, warkoczą na polach traktory. Polska po raz pierwszy w swych dziejach staje się krajem nowoczesnego przemysłu i opartego na nim rolnictwa. Ludność miast jest już u nas liczniejsza niż ludność wsi, wytwórczość przemysłowa kształtuje oblicze gospodarcze kraju. A to znaczy, że siły wytwórcze Polski rok po roku rosnąć będą niepowstrzymanie, zapewniając narodowi coraz szybszy wzrost kultury i dobrobytu.

Wiemy, że ten kierunek naszego rozwoju gospodarczego jest trwały, że z każdym rokiem tempo wzrostu uprzemysłowienia Polski będzie większe. I wiemy też, że jest to najpomyślniejsza dla narodu droga rozwoju, droga najszybszego wzrostu jego siły, jego kultury, jego bogactwa i znaczenia w świecie.

Robotnik, chłop i inteligent pracujący, złączeni twórczą ideą zbudowania Polski sprawiedliwej, Polski silnej i szczęśliwej, Polski socjalistycznej stanowią dziś zwartą, wielką i jedyną rzeczywistą siłę kształtującą przyszłość narodu polskiego. A jest to siła niezwyciężona, bowiem wspiera ją mocna i nierozerwalna przyjaźń ze wszystkimi narodami wolnymi od pęt kapitalizmu, a przede wszystkim — z najbardziej przodującym i najsilniejszym państwem świata — potężnym Związkiem Radzieckim.

Walczymy o pokój dla całego świata! Hańba imperialistycznym podżegaczom wojennym!

Oto dlaczego tak dumnie i zwycięsko kroczą dziś nasze niezliczone szeregi w demonstracji 1-majowej. Oto dlaczego taka zasłużona duma bije z szeregów naszych bohaterskich przodowników pracy, oto dlaczego tak gorącym zapałem tętnią serca milionowych zastępów naszej dzielnej młodzieży polskiej, oto dlaczego tyle wiary i pewności jutra bije z oczu naszych sióstr i matek, naszych ojców i dzieci. Jedno najserdeczniej łączy nas wszystkich uczucie — Przyjaciele, Siostry i Bracia — miłość dla pięknej i wspaniałej naszej Ojczyzny — Polski Ludowej! Łączy nas przyjaźń dla bratnich narodów i solidarność z bohaterską walką klasy robotniczej na całym świecie, z masami pracującymi walczącymi z tyranią i wyzyskiem imperialistów. Niech jeszcze mocniej popłynie w świat nasze wspólne hasło bojowe: Walczymy o pokój dla całego świata! Hańba imperialistycznym podżegaczom wojennym! Pragniemy przyjaznej pokojowej współpracy między wszystkimi narodami! Niechaj coraz potężniej rozlega się, ogarniając cały świat, doniosły apel setek milionów naszych braci — obrońców pokoju:

„Żądamy zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami!"

Rozpętywane przez imperialistów zbrojenia wojenne, toczona przez nich niemal od roku potworna ludobójcza wojna w Korei — stanowią największą zbrodnię przeciwko ludzkości! Niech złączone wspólną wolą ludy świata połączą raz na zawsze kres zbrodniczym knowaniom wojennym!

Towarzysze! Przyjaciele!

Wielką i twórczą jest nasza praca, jasna i niezawodną jest nasza droga. Więc jeszcze mocniej zewrzyjmy nasze szeregi w narodowym froncie walki o pokój i o plan 6-letni, o utrwalenie niepodległości naszego kraju! Bądźmy ofiarnymi i niezłomnymi bojownikami Pokoju w służbie całej ludzkości i szczerymi, ofiarnymi patriotami w służbie Ojczyzny. Nie szczędźmy jej swego serdecznego trudu, swego twórczego wysiłku w codziennym naszym życiu, w pracy, w nauce, we wzajemnym współżyciu, w działalności społecznej i w walce przeciwko tym, którzy usiłują uczynić jej zło i szkodę. Nie zapominajmy ani na chwilę, że imperialiści zieją nienawiścią do naszego państwa, do sukcesów naszego narodu. Wzmacniajmy przeto nieustannie swą czujność!

Udaremniajmy zbrodniczą dywersję agentów imperialistycznych przeciw Polsce Ludowej

Imperialistyczni podżegacze wojenni, podpalacze świata nasyłają skrycie setki opłacanych przez siebie agentów, szpiegów, dywersantów, szkodników i oszustów, aby przeszkodzić naszemu budownictwu i walce o ciągłą poprawę bytu. Zbrodnicze wyrodki, przekupni judasze usiłują wciskać się do różnych ogniw naszej gospodarki, aby zdradziecko z ukrycia niszczyć płody znojnego wysiłku robotnika i chłopa, wykradać tajemnice państwowe lub podszeptem zakłamanych plotek budzić niepokój wśród naiwnych i łatwowiernych ludzi. Baczmy pilnie, demaskujmy i obezwładniajmy tych szkodników, udaremniajmy ich niecną, krecią, zbrodniczą dywersję przeciwko Polsce Ludowej.

Oszuści imperialistyczni wydają setki milionów dolarów na wyuzdaną propagandę wojenną. Od świtu do późnej nocy dziesiątki szczekaczek radiowych ze wszystkich miast kapitalistycznych szkalują bez przerwy pracę i budownictwo krajów demokracji ludowej, zieją nienawiścią do ZSRR, pienią się wściekłością na wszelkie przejawy walki wyzwoleńczej ludów uciskanych i mas pracujących w krajach tyranii imperialistycznej. Ale im bardziej niecnym wyuzdaniem kipią te potoki kłamstw i oszczerstw, tym trudniej jest im ukryć swe zwierzęce oblicze, tym wyraźniej odsłaniają się ich grabieżcze dążenia, ich wroga, antypolska postawa.

Któż zdoła zaprzeczyć temu, że to właśnie imperialiści anglosascy ponownie uzbrajają zbrodniarzy hitlerowskich, podszczuwają ich przeciwko Polsce i ZSRR, budzą w Niemczech zachodnich nastroje odwetowe kosztem obietnic, dotyczących naszej niewzruszonej i wieczystej granicy na Odrze i Nysie. Któż, mając oczy otwarte, zdoła zaprzeczyć temu, że barbarzyńskie wyczyny amerykańskich ludobójców w Korei pod flagą ONZ, zajęcie chińskiej wyspy Taiwan i bombardowanie wybrzeży chińskich przez samoloty amerykańskie godzą w wolność narodów azjatyckich, w ich prawo do niezawisłości. Któż uwierzy — chyba ktoś niespełna rozumu — że polski statek „Batory" zagrażał niepodległości Stanów Zjednoczonych, a ich dyskryminacje w stosunku do polskiej bandery wynikały z obawy zrzucenia przez polskich marynarzy bomb atomowych, produkowanych przecież właśnie w Ameryce, a nie w Polsce.

Nic nie zdoła powstrzymać potężnego pochodu setek milionów ludzi, broniących pokoju

Daremne są wysiłki rządów imperialistycznych, aby zdusić walkę klasy robotniczej lub zatopić w krwi ruch wyzwoleńczy narodów ujarzmionych. Daremne są próby podżegaczy wojennych, aby przy pomocy represji i zakazów osłabić potężny i rosnący wciąż niepowstrzymanie w całym świecie wielki ruch obrońców pokoju. Nic już nie zdoła wstrzymać potężnego pochodu setek milionów ludzi, broniących pokoju! Nigdy jeszcze idee wyzwoleńcze klasy robotniczej nie ogarniały takich mas ludzkich jak dziś.

Gdy imperializm grozi światu nową potworną rzezią wojenną, my budowniczowie nowego życia głosimy pokój i przyjaźń między narodami! Imperializm chce narzucić światu powszechne pęta tyranii, wyzysku, niewoli. My, budowniczowie nowego życia bronimy praw ludu pracującego wszędzie, gdzie przenika gwałt i ucisk, głosimy prawo wszystkich narodów do wolności, do twórczej pracy dla dobra własnej kultury narodowej i własnych form życia społecznego. Dlatego idee nasze są niezwyciężone. Żadna wroga siła nie jest w stanie zahamować twórczych i postępowych dążeń ludzkości. Pokój zwycięży wojnę — jeśli — jak mówił Józef Stalin — „narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca"!

Wypełnijmy wszyscy nasz święty obowiązek w walce o pokój i pomyślność Polski

Dzień 1 Maja mobilizuje nas każdego roku do dalszej ofensywy w walce o socjalizm, do dalszego przezwyciężania trudności w walce o umocnienie i rozkwit Polski Ludowej.

Potrafiliśmy — wbrew ludziom małej wiary i małodusznego serca — podźwignąć kraj z ruin.

Potrafiliśmy przełamać dotkliwe trudności aprowizacyjne wywołane zniszczeniem i chaosem wojennym.

Potrafiliśmy zagospodarować Ziemie Odzyskane i zapewnić im nieustanny rozwój.

Potrafiliśmy — wbrew sarkaniom malkontentów — obudzić potężny zapał w sercach naszej młodzieży i dorosłych, aby rozbudować potężnie nasz przemysł i podźwignąć gospodarstwa rolne.

Nie ma więc wątpliwości, że potrafimy wytrzebić to, co jest jeszcze złego w naszym życiu, potrafimy wykorzenić bezduszny biurokratyzm, potrafimy bezlitośnie ukrócić wybryki sobiepanków naruszających praworządność naszego państwa ludowego!

Jeszcze bardziej serdeczną troską i opieką otoczmy człowieka pracy!

Towarzysze i Przyjaciele!
Robotnicy, Chłopi i Inteligenci!

Bracia i Siostry!

Plan 6-letni to program walki o pokój czynem. Wypełnijmy więc wszyscy nasz święty obowiązek w walce o pokój i o pomyślność Polski! Wzmóżmy naszą pracę w imię zapewnienia bezpieczeństwa naszym zagrodom, naszym rodzinom i dzieciom!

Potrafimy tego dokonać dzięki rosnącej świadomości politycznej całego narodu, dzięki wierności bohaterskim tradycjom naszej bojowej klasy robotniczej, dzięki pracowitości naszych chłopów, dzięki talentom i wiedzy naszej młodej i starej inteligencji.

Zewrzyjmy więc szeregi w naszych pochodach 1-majowych i wznieśmy wyżej nasze bojowe sztandary!

Pozdrawiamy dziś mocno i serdecznie bratnie narody Związku Radzieckiego! Ślemy gorące życzenia zwycięstwa bohaterskiemu narodowi Korei.

Pozdrawiamy wielki naród chiński i bratnie kraje demokracji ludowej: Czechosłowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię i Albanię!

Przesyłamy przyjazne pozdrowienia Niemieckiej Republice Demokratycznej i życzymy jej zwycięstwa w dziele zjednoczenia całego narodu niemieckiego pod hasłem walki z remilitaryzacją, pod hasłem demokratyzacji w walce z imperializmem, pod hasłem wieczystej przyjaźni i pokoju z sąsiednimi narodami!

Niech się święci 1 Maj! Cześć i chwała przodownikom pracy! Pozdrowienie naszej wspaniałej młodzieży! Pozdrowienie bojownikom pokoju na całym świecie!

Niech żyje trwały pokój i przyjaźń między narodami!

Niech żyje Wielki Chorąży Pokoju Józef Stalin!

Niech żyje przodująca siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Ludowa!

350 tysięcy mieszkańców stolicy w pochodzie 1-majowym

Stalin — Bierut — Pokój — od pierwszych kroków tego wielkiego pierwszomajowego pochodu, od pocztu sztandarowego, który go otwierał, aż po ostatnią chwilę, szeroko rozbrzmiewały te słowa, mówiące o najgłębszych uczuciach mieszkańców stolicy, o uczuciach dzielonych z całą naszą ojczyzną: o umiłowaniu idei pokoju i zdecydowanej woli jego obrony, o miłości do wielkiego chorążego pokoju towarzysza Stalina i do pierwszego obywatela Polski Ludowej, Prezydenta RP — towarzysza Bieruta.

W tysiącach wariantów wyrażały te uczucia transparenty i portrety, plansze i pierwszomajowe hasła. Tak często w pochodzie hasła narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni splatały się z symbolicznym dla tego dnia tysiące razy powtórzonym okrzykiem: Stalin — Bierut — Pokój.

Rzucała je ulica, podejmowali uczestnicy pochodu, wyrywały się z szeregów manifestantów, roznosili je dalekim echem uczestnicy manifestacji.

Więcej było radości, wiary i entuzjazmu, jakim przez wiele godzin pulsował niekończący się pochód — niż dałoby się to oddać w jakichkolwiek słowach. Pochód maszerował, pochód śpiewał, pochód był przeglądem przeogromnej siły.

Punktualnie o godzinie 10 miejsce na trybunie honorowej zajmuje Prezydent RP, przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut. Orkiestra gra hymn narodowy. Zrywają się potężne długo niemilknące owacje, które ogarniają tysiączne rzesze uczestników manifestacji. Tłumy skandują: Bierut — Stalin — Pokój.

Na trybunie znajdują się również: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP Władysław Kowalski, członkowie Rady Państwa. Rząd z Premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego z Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji masowych.

Na trybunach zajmują również miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie, delegacje zagraniczne, przybyłe do Warszawy z okazji 1 Maja, zasłużeni działacze polityczni, czołowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

350 tysięcy uczestników brało udział w pochodzie. Murarze i profesorowie, ekspedientki i inżynierowie, metalowcy, urzędnicy — wszyscy ludzie pracy, cała Warszawa. Warszawa MDM-u i Politechniki, Zakładów Optycznych i Ministerstw, małych spółdzielni pracy i wielkiego Żerania... Cała ludność pracującej stolicy.

Po poczcie sztandarowym maszeruje Szkoła Partyjna przy KC PZPR, tuż za nią słuchacze Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych.

Młodzież w szeregach

Jeszcze brzmią okrzyki, jakimi przyjęto czoło pochodu, a już następne i następne twarze, transparenty, portrety i emblematy każą zapomnieć o pierwszych wrażeniach zagubionych w natłoku wrażeń nowych.

Idą kadeci. Przed trybuną na której stoi pierwszy obywatel Polski, twarze stają się bardziej jeszcze radosne, ale i bardziej skupione. Nogi uderzają równo, miarowo, ale serca biją mocniej, kiedy pada komenda „na prawo patrz!", kiedy ukochany Prezydent łagodnym uśmiechem odpowiada na wzruszone spojrzenia z których każde mówi — przysięgamy.

Po granatowych mundurkach kadetów zielone mundurki harcerzy, najmłodszych uczestników pochodu.

Dalej idą zrzeszenia sportowe. Na czele kolumny zasłużeni mistrzowie sportu: Jędrzejowska, Szymura, Skonecki, Marusarz i inni. To jest najbardziej kolorowa część pochodu. Malinowe kombinezony, żółte koszulki, niebieskie kostiumy nad którymi słońce rozpłomienia czerwień transparentów. Transparenty te mówią, że sportowcy to jeszcze jeden oddział wielkiej armii pokoju.

Pochód trwa. Idzie teraz młodzież: Służba Polsce, studenci. Razem z młodzieżą akademicką profesorowie: rektor Jan Wasilkowski, prof. Leopold Infeld i inni. Dalej uczniowie szkół średnich, szkół podstawowych. Na czele każdej uczelni, każdej szkoły maszerują przodownicy nauki.

Portrety wodzów klasy robotniczej, wielkich przedstawicieli naszej narodowej kultury — Kołłątaja, Mickiewicza, Chopina, Marii Curie-Skłodowskiej widnieją nad głowami.

Maszeruje robotnicza Wola

Teraz maszeruje robotnicza Wola. Na drewnianych drzewcach partyjnych sztandarów ręce robotników.

„Stalin — Bierut — Pokój".

Przodownicy pracy, racjonalizatorzy idą na czele każdego zakładu pracy, tuż za pocztem sztandarowym. Szarfy z napisem mówiącym o procencie wykonanej normy są najlepszą legitymacją, najpełniej określają najofiarniejszych w wielkiej walce o pokój i socjalizm.

Idą załogi robotników budowlanych, załogi fabryczne, robotnicy różnych instytucji. Serdecznie trzymając się pod ręce idą z nimi żołnierze i oficerowie piechoty, artylerii, lotnictwa — wszystkich rodzajów broni. Żołnierze są wśród ludu, którego są synami.

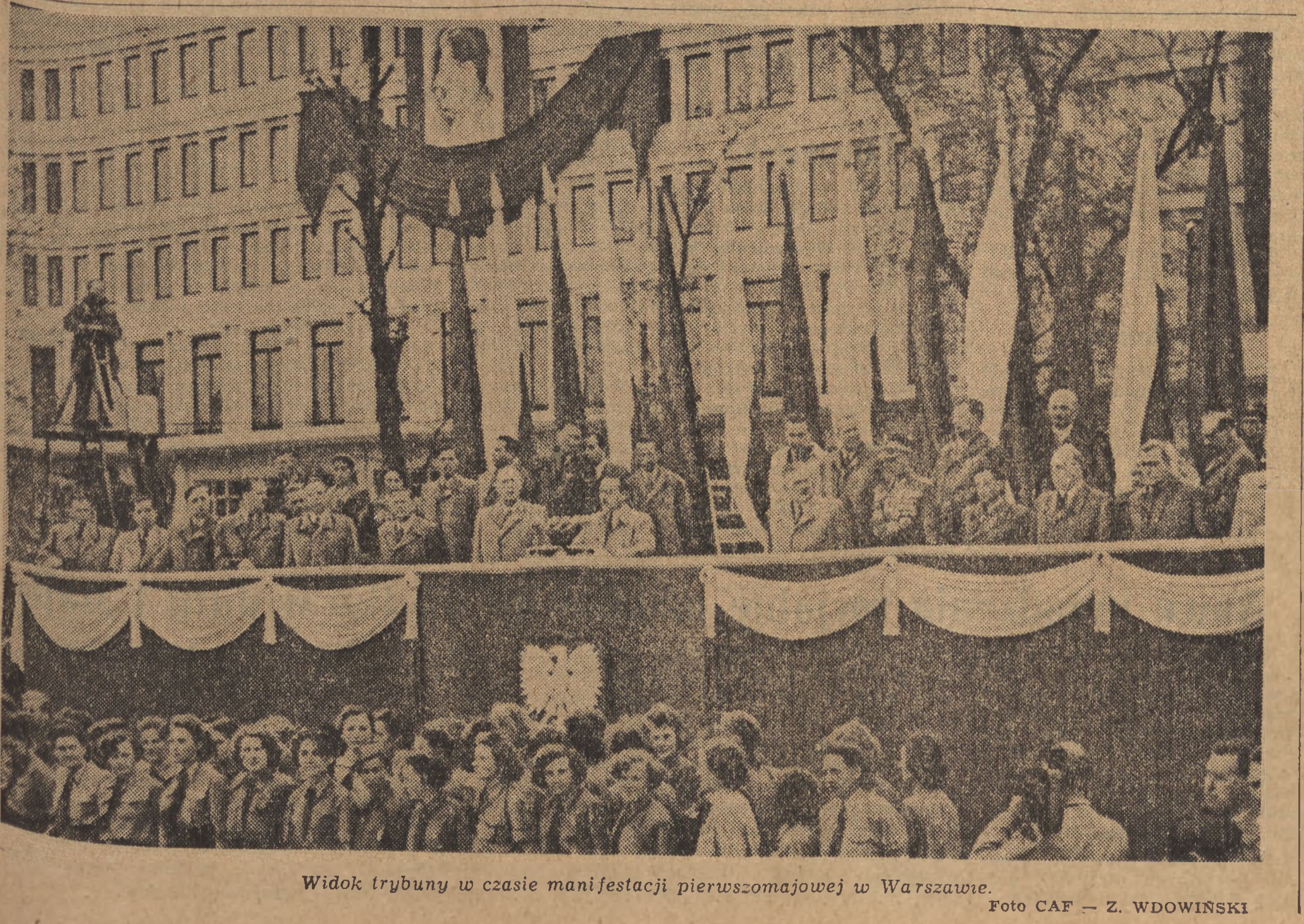
Przodujący budowlani

Wśród załogi budowniczych Mirowa, którzy oddali już do użytku 1500 izb mieszkalnych, znajdują się przodujące brygady: Makowskiego, Marciniaka, Furgoła, Wiśniaka — wysoko przekraczające normy.

Znów poczty sztandarowe. Idzie Praga, Grochów. Pierwsi w pochodzie pracownicy ZWUT im. Komuny Paryskiej.

W istnej kurzawie czerwieni która dzisiejszy wiosenny dzień czyni jeszcze jaśniejszym, jeszcze bardziej słonecznym, mijają trybunę: budowlani, metalowcy, pracownicy instytucji użytecz-

(Dokończenie na str. 2)



Widok trybuny w czasie manifestacji pierwszomajowej w Warszawie. Foto CAF — Z. WDOWIŃSKI

Potężna manifestacja 1-majowa w Moskwie w obecności Józefa Stalina

Lud Moskwy demonstruje swe oddanie sprawie budowy komunizmu i pokoju

(f) MOSKWA (PAP). — Naród radziecki wraz z masami pracującymi całego świata uroczyście obchodził 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów.

Moskwa — stolica wielkiego Związku Radzieckiego przybrała odświętną szatę.

Plac Czerwony. Zbliża się godz. 10-ta. Radosny i uroczysty nastrój. Na trybunach wzdłuż ścian Kremla znajdują się czołowi przedstawiciele narodu radzieckiego, członkowie KC WKP(b) deputowani do Rad Najwyższych ZSRR i RSFRR, ministrowie, wybitni nowatorzy produkcji, przedstawiciele nauki, literatury i sztuki, członkowie delegacji zagranicznych, wśród nich delegacja polska, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele prasy.

Wśród burzy oklasków granitowymi stopniami mauzoleum Lenina wchodzą na trybunę kierownicy partii komunistycznej i rządu radzieckiego. Wchodzi Stalin. Matki wysoko podnoszą swoje dzieci, by mogły zobaczyć najdroższego przyjaciela i nauczyciela ludzi radzieckich i mas pracujących całego świata.

Defilada wojsk garnizonu moskiewskiego

Minister spraw wojskowych, marszałek Związku Radzieckiego — Wasilewski odbiera raport od generała — broni — Artemiewa, który dowodzi defiladą wojsk garnizonu moskiewskiego.

Marszałek Wasilewski wygłasza z trybuny mauzoleum Lenina przemówienie.

(tekst przemówienia marszałka Wasilewskiego podajemy na str. 3).

Gdy marszałek Wasilewski kończy swe przemówienie, rozlegają się dźwięki hymnu państwowego i salwy artyleryjskie, zlewając się w jedną potężną symfonię na cześć 1 Maja.

Defiladę rozpoczynają tradycyjnie bataliony słuchaczy akademii wojskowych, a za nimi oddziały młodych kadetów szkół oficerskich wojsk lądowych i marynarki wojennej. Przeciągają szwadrony kawalerii.

W tej chwili rozpoczyna się defilada powietrzna. Na czele armady lotniczej leci w asyście samolotów odrzutowych samolot pilotowany przez dowódcę radzieckich sił lotniczych generała Wasyla Stalina. Przelatują eskadry potężnych 4-motorowych radzieckich twierdz latających a za nimi w idealnym szyku eskadry i pułki lotnictwa odrzutowego.

Jednocześnie trwa defilada na ziemi. Przez Plac Czerwony przeciąga całkowicie zmotoryzowana dywizja piechoty i wojsk pancernych. Na samochodach przeciągają znakomicie uzbrojone formacje wojsk desantowych, przejeżdża dywizja pancerna — wspaniałe czołgi radzieckie „T-34", nie mające sobie równych w świecie czołgi — „Józef Stalin", ogromne pancerne działa samobieżne, artyleria ciężka i najcięższa i inne jednostki wojskowe, których czyny bojowe zapisane są chlubnie na kartach historii Wielkiej Wojny Narodowej.

O godz. 11 defilada wojskowa zostaje zakończona. Trybuny długo jeszcze rozbrzmiewają oklaskami na cześć sił zbrojnych Związku Radzieckiego stojących niezłomnie na straży zdobyczy socjalizmu, na straży pokoju, oklaski na cześć sił zbrojnych, które poczyniły dalsze znaczne postępy w dziedzinie uzbrojenia i wyszkolenia bojowego.

Manifestacyjny pochód ludności Moskwy

Na Plac Czerwony wkraczają pierwsze kolumny manifestantów. Na czele kroczą poczty sztandarowe 22 dzielnic Mo-

(Dokończenie na str. 2)

350 tysięcy mieszkańców stolicy w pochodzie 1-majowym

(Dokończenie ze str. 1)

ności publicznej, aparatu zaopatrzenia... Oklaskami wita Warszawa swoich tramwajarzy i kolejarzy; tak znany od wielu lat „Parowóz" i tak popularny MHD. Okrzykami odpowiadają uczestnicy pochodu, tablicami, które mówią o ich osiągnięciach.

Nad całym pochodem, każdą jego częścią kołyszą się portrety wielkich wodzów klasy robotniczej: Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, polskich rewolucjonistów: Waryńskiego, Kasprzaka, Róży Luksemburg, Okrzei, twórców postępowej kultury i nauki polskiej: Mickiewicza, Słowackiego, Staszica, Lelewela...

Trzej motocykliści otwierają przemarsz Państwowych Ośrodków Maszynowych. Jadą traktory. Jedzie Stanisław Faryś, który w ub. roku wykonał 950 ha orki średniej, jedzie Halina Śniadoch, która zobowiązała się wykonać w br. 800 ha orki średniej. Za traktorami radziecki kombajn samobieżny, czeskie snopowiązałki.

Huraganem śmiechu, burzą oklasków nagradzają widzowie studentów: Akademii Sztuk Plastycznych i Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej, za barwne widowisko „Dolarowe wesele czyli atomowe zaślubiny", ostrą satyrą biczujące podżegaczy wojennych.

Płynie czerwień sztandarów, zieleń koszul zetempowskich, błękit szturmówek Ligi Kobiet. Pochód zdaje się nie mieć końca. Idą pracownicy prasy i wydawnictw z barwnymi planszami, wykresami obrazującymi ich wkład w walkę o pokój. Mówią o tym liczby wydanych dzienników, rosnące nakłady książek.

Ławą, przez całą ulicę idą równym krokiem starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni, małe dzieci i starcy. Raz po raz przerywa pochód „ruchoma wystawa" — umieszczone na samochodzie pomysłowe mechanizmy, obrazujące dorobek poszczególnych instytucji. Oto już z daleka widać obracający się na samochodzie ciężarowym wielki wiatrak ze skrzydłami. To Polskie Zakłady Zbożowe pokazują swe osiągnięcia.

Na innym samochodzie, leśnik z Ministerstwa Leśnictwa wraz ze swą koleżanką sadzą sadzonki drzew. Wielki napis na planszy brzmi: „Zalesimy wszystkie nieużytki".

Za chwilę znów inny widok. To samochody Domu Wojska Polskiego. Na każdym z nich żywe obrazy, przedstawiające obchód Święta Pierwszomajowego w różnych okresach.

Wśród zebranych zrywa się okrzyk:

„Niech żyją!" I zaraz potem: „Precz z amerykańskimi podżegaczami wojennymi". Okrzykami tymi witają warszawiacy załogę „Batorego", który, jak wiadomo, był przedmiotem brutalnych szykan ze strony władz amerykańskich i musiał być wycofany z linii Gdynia — Ameryka. Marynarze odpowiadają gromkim okrzykiem: „Niech żyje pokój".

Razem z robotnikami idą delegacje chłopskie. Na tle czerwonych sztandarów pojawiają się barwne stroje ludowe. Słychać muzykę, a na środku trasy pochodu, przed trybuną Prezydenta pary puszczają się w tany. To zespoły tańców ludowych organizacji imprez artystycznych „Artos" i Państwowego Liceum Rolniczego. Siarczysty krakowiak wywołuje niemilknące brawa.

„Stalin — Bierut — Pokój!"

„Sta-lin, Bie-rut, Po-kój" — potężny ten okrzyk zbliża się coraz bardziej. Idą robociarze Ochoty ze sztandarem partyjnym swej dzielnicy. Gdy pochód przechodzi przed trybuną, z ust wydziera się twardy okrzyk: „Obronimy pokój".

Szeregi pracowników wielu instytucji poprzedza dźwięk muzyki. To grają orkiestry poszczególnych zakładów pracy, Poczty Warszawskiej, Elektrowni i innych.

Entuzjazm wzbudzają ubrani w niebieskie kurtki budowniczowie warszawskiego metra.

I znowu okrzyki: „Niech żyje chorąży światowego obozu pokoju — Stalin!" „Niech żyje przewodniczący naszej Partii towarzysz Bierut". To idą robotnicy Mokotowa. Za nimi, na rowerach, przybranych bielą i czerwienią jadą uczniowie z mokotowskich szkół.

Już z daleka łopoce morze czerwonych sztandarów. Zbliżają się szeregi manifestantów, nad głowami których widnieją wielkie litery: „TPP-R" — „Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej". I znowu wzbija się wzwyż okrzyk: „Bie-rut, Stalin, Po-kój". TPP-R i jego wspaniały rozwój to symbol pogłębiającej się przyjaźni i miłości narodu polskiego do narodu radzieckiego.

Teraz znów słychać miarowy, równy krok. Pojawiają się zielone mundury. ORMO, wśród niemilknących okrzyków na cześć Stalina, Bieruta i Pokoju kończy Wielki Pochód Pierwszomajowy w stolicy.

Prezydent RP podejmował 1 Maja w Belwederze przodowników pracy

(f) Dnia 1 Maja br. Prezydent RP towarzysz Bolesław Bierut podejmował w Belwederze przodowników pracy Polski Ludowej przybyłych z całego kraju.

W przyjęciu wzięli udział członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie rządu z tow. Premierem Cyrankiewiczem na czele, generalicja z Marszałkiem Polski tow. Rokossowskim na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji masowych oraz świata nauki i kultury.

Na przyjęcie przybyły również delegacje zagraniczne uczestniczące w obchodach święta 1 Maja w Warszawie.

Witając serdecznie zebranych tow. Prezydent Bierut podziękował czołowym przedstawicielom polskich mas pracujących za zwycięską realizację czynu majowego i życzył im dalszych sukcesów w wykonywaniu planu 6-letniego.

Następnie Prezydent zaprosił swych gości do Parku Belwederskiego, gdzie odbyło się w serdecznym i bezpośrednim nastroju przyjęcie, połączone z zabawą.

Przyjęcie zakończyły występy artystyczne zespołu Domu Wojska Polskiego w Teatrze na wyspie w Łazienkach.

W dzielnicach gromadzą się manifestanci

Na Srebrnej, Złotej, Siennej, Twardej, Krochmalnej, Chłodnej, Żelaznej przy Al. gen. Świerczewskiego, na dziesiątkach ulic, na skwerach i placach, na budynkach i latarniach, na drzewach i balkonach powiewają na wietrze zwycięskie czerwone, biało-czerwone i błękitne sztandary. Nieprzerwaną zda się, nigdy nie kończącą się falą płyną zewsząd tłumy.

Wesoło gra harmonia. Cała ulica śpiewa, młodą wesołą piosenkę Dunajewskiego: „Był kapitan dzielny chwat...".

Na czele pochodu maszeruje dzielna załoga Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg. Tuż za portretami czołowych ludzi zakładów kroczą dumnie, przepasane czerwonymi szarfami przodownice pracy.

Orkiestra pocztowców gra marsza. Ulicą Żelazną płyną nieprzerwanie tłumy. W zgrabnych, szarego koloru pelerynkach w białych fartuchach maszeruje równym krokiem Państwowa Szkoła Pielęgniarstwa Nr 3 — Wola, idzie załoga „Parowozu".

Z balkonów i z okien mieszkań powiewają chorągiewkami ku maszerującym małe, roześmiane dzieci. W powietrzu unoszą się dziesiątki podrzucanych przez maszerujących, wypuszczonych swobodnie baloników.

Wśród tych, którzy maszerują i przypatrujących się z chodników ludzi, uwijają się kilkuosobowe ekipy z puszkami. To aktywiści pokoju kwestujący w dniu radosnego święta klasy robotniczej na fundusz Światowej Rady Pokoju. Hojnie sypią się pieniądze do puszek kwestujących. Nie ma nikogo, kto odmówiłby datku.

Tłumy zalewają całą szerokość jezdni, płyną ulicą Żelazną do Alei, łączą się z mieszkańcami dzielnicy Ochota, by skręciwszy na lewo pójść już prosto przed siebie, tam, gdzie w rozsłonecznionej perspektywie ulicy będą mogli przed trybuną honorową swego Prezydenta zawołać głosem całego narodu:

Pokój — pokój — pokój!

K. G.

*

Wzdłuż ul. Marszałkowskiej, na odcinku między pl. Zbawiciela i Nowogrodzką grupuje się dzielnica Śródmieście. Zwracają uwagę olbrzymie maszyny budowlane, które dziś świątecznie wyczyszczone biorą udział wraz z budowniczymi MDM w pochodzie. Na jednej z koparek dwa napisy: rosyjski — Kokrowskij Ekskawatorskij Zawod — miejsce jej narodzin — i polski: takimi maszynami budujemy MDM.

Tuż obok czerwienią się szarfy przodowników pracy. Nie brak wśród nich kobiet. Janina Krawarczyk, Halina Wiśniewska, Genowefa Skowrońska wyrabiają po 180 proc. normy. Krystyna Gawryło 167 proc. Zrealizowały swe zobowiązanie pierwszomajowe, ale nie poprzestają na osiągniętym.

Transparent z napisem „Ministerstwo górnictwa" jest właściwie zbyteczny. Mówią o tym mundury górnicze i tradycyjne uniformy i pióropusze.

Tow. Konstanty Aksenczik z kopalni „Gen. Zawadzki" w Dąbrowie Górniczej mówi:

— Tu u was tak domy idą jak u nas na Śląsku węgiel.

Tow. Bogusław Glinka, sztygar oddziałowy kopalni im. Stalina w Sosnowcu patrzy na tłumy, zapełniające jezdnię, słucha pieśni i śmiechów dźwięczących w ten radosny majowy dzień i mówi:

— Dobrze się czuje człowiek, kiedy tak widzi naród złączony jedną myślą, jedną wolą.

C. K.

*

Na dziedzińcu fabryki im. — 22 Lipca i przed fabryką już przed ósmą zaczynają się gromadzić robotnicy wraz ze swymi rodzinami. Stąd tego roku robotniczy Grochów wyrusza na 1-majową manifestację.

Na dziedziniec fabryki wpada dwóch zdyszanych młodych chłopców — tow. Frankowski i Antosiewicz.

— Są, są przywieźliśmy!

Od razu koło nich robi się ciasno.

— Gdzie? Gdzie się zatrzymali?

Do fabryki im. 22 Lipca przyjechała 13-osobowa grupa młodzieży ze spółdzielni produkcyjnej w Zawadowie.

— My tę fabrykę znamy dobrze — mówi przewodniczący grupy tow. Wiktorowicz — jej ekipy stale do nas przyjeżdżają.

Towarzysze ze wsi mają już tu dużo znajomych. Nie czują się jak goście — raczej jak współgospodarze. Połączyli się z załogą.

Wszędzie w pierwszych szeregach bezpośrednio za sztandarem czerwienią się szarfy przodowników pracy. Szarfy z cyframi 210 proc. i 237 proc. mają tow. tow. Chieronimczuk i Mroziński z Polskich Zakładów Optycznych. Koło ob. Maldisa gromadzi się młodzież. Meldis nie tylko jest przodownikiem pracy, ale bardzo wydatnie pomaga młodszym i mniej doświadczonym towarzyszom. Dzięki niemu grupa młodzieżowa wykonała 100 szkolnych mikroskopów ponad plan.

W szeregach „Peruna" wesoło. Tu również jest dużo gości. Między innymi przyjechało 35 chłopów z Załuska.

Co chwila z szeregów pada okrzyk: „Żądamy pokoju". Odpowiada mu skandowanie: „Pokój", „po-kój".

Wielki samochód z umieszczonymi na nim transformatorami i olbrzymim portretem towarzysza Dymitrowa zamyka pochód zakładów im. Dymitrowa. Na transformatorach widnieją cyfry obrazujące wzrost produkcji zakładów.

Te transformatory i strzałka wskazująca wzrost ich produkcji to duma załogi, to wynik jej ofiarnej pracy, dzieło jej rąk i mózgów.

Radośnie obchodzi Grochów Święto Pracy. Jest dumny ze swych osiągnięć w czynie 1-majowym, gdyż wie, że właśnie tymi osiągnięciami przyczynia się do umocnienia szeregów obrońców pokoju.

Z. K.

*

W nastroju radości i dumy z osiągniętych sukcesów przebiegały przygotowania do pochodu 1-majowego także w innych dzielnicach Warszawy.

Manifestacje 1-majowe wyrazem solidarności narodu polskiego z całą postępową ludzkością w walce o trwały pokój

(f) W miastach, w osiedlach i tysiącach wsi — jak Polska długa i szeroka milionowe rzesze ludzi pracy w potężnych pochodach manifestowały swą solidarność z całą postępową ludzkością w walce o trwały pokój, swą wolę realizacji porywających zadań planu 6-letniego. W godzinach popołudniowych i wieczornych ludność miast i wsi wesoło i beztrosko bawiła się na tysiącach zabaw ludowych, oglądała efektowne występy zespołów artystycznych i estradowych oraz wiele różnorodnych imprez sportowych.

Katowice

W wielotysięcznym pochodzie 1-majowym w Katowicach szli długimi kolumnami górnicy, hutnicy, pracownicy umysłowi, ludzie nauki i sztuki. W manifestacji uczestniczył minister górnictwa tow. Ryszard Nieszporek oraz bawiący w Polsce sekretarz Zw. Zaw. Górników Szkocji D. Person.

Pochód otwierały dwa olbrzymie sztandary biało - czerwony i czerwony niesione przez [illegible]

[illegible]

„Cześć pracy" — skandują rozentuzjazmowane tłumy. Czołówkę kopalni „Kleofas" stanowi młodzież, która maszeruje z zapalonymi lampami górniczymi. Prowadzi ją znany rekordzista pracy T. Simka. Idą załogi innych kopalni. Na czele każdej z nich wybitni przodownicy pracy. W szeregach załogi kopalni „Katowice" kroczą w pięknych stalowych mundurach pierwsze kobiety - górniczki.

Za górnikami idą załogi fabryk maszyn i sprzętu górniczego, m. in. załoga katowickiej fabryki sprzętu górniczego, która pierwsza w Polsce zastosowała metodę inż. Kowalowa.

Defilują hutnicy. Idą robotnicy „Baildonu". Na ich czele pierwsi realizatorzy czynu majowego: Klinkosz, Misior, Musel, Koźlik. Defiluje załoga huty „Ferrum". Na tle olbrzymiej makiety pieca hutniczego widnieje nazwisko czołowego wytapiacza I. Gałuszki.

Łódź

(Kor. wł.) — W przepięknej słonecznej pogodzie około 350 tys. robotników, młodzieży, chłopów, inteligencji, ludzi nauki i sztuki, akademików i sportowców manifestowało w Łodzi swą niezłomną patriotyczną wolę walki o trwały pokój i o plan 6-letni.

„Stalin — Bierut — Pokój!" — rozbrzmiewały co chwila okrzyki manifestujących. Setki gołębi — symboli pokoju wzbijały się raz po raz w powietrze.

W tegorocznej manifestacji wzięła udział 10-tysięczna delegacja chłopów z woj. łódzkiego. Wspaniała postawa pracujących chłopów, widok dziesiątków traktorów kierowanych w znacznej części przez kobiety, wywołały burzliwe oklaski zgromadzonych na trasie pochodu.

Kiedy do trybuny honorowej zbliżyły się kolumny młodzieży akademickiej i szkolnej ze studentami Centralnej Szkoły PZPR na czele zerwał się huragan oklasków.

Roześmiana, radosna młodzież skandowała raz po raz. „W odpowiedzi na atomy — budujemy nowe domy".

Z kolei nadciągają pierwsze kolumny robotnicze. Zwarte szeregi robotników łódzkich zakładów pracy entuzjastycznie manifestują niezłomną wolę walki o pokój i plan 6-letni. Potężnie brzmią skandowane okrzyki „Stalin — Bierut — Pokój!".

Idą załogi zakładów bawełnianych im. Stalina, ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Dzierżyńskiego.

Na czele każdej fabryki kroczą przodownicy pracy niosąc tablice i transparenty obrazujące osiągnięcia zakładu.

Żywiołową manifestację wywołują popisy taneczne robotniczych zespołów świetlicowych.

Wśród robotników ramię przy ramieniu — maszerują grupy żołnierzy. „Wojsko z ludem, lud z wojskiem!" —brzmią entuzjastyczne okrzyki manifestujących. Nadjeżdżają udekorowane samochody i wielka kolumna motocykli.

Tegoroczna wspaniała manifestacja 1-majowa trwała ponad 5 godz. (bg)

Gdańsk

W Gdyni w pochodzie 1-majowym kroczyło ponad 70 tys. osób. Robotnicy stoczni z dumą nieśli wielki transparent z napisem: „Dla utrwalenia pokoju wykonaliśmy plan za I kwartał w 111 proc.". Załogę M-S „Batory" ludność Gdyni powitała gorącymi okrzykami manifestując przeciwko szykanom stosowanym przez władze amerykańskie wobec naszej marynarki handlowej.

Wśród ponad 130-tysięcznej rzeszy manifestujących w Gdańsku kroczyli m. in. robotnicy stoczniowi i portowi. Wśród nich witani burzą oklasków [illegible] marynarze greckiego statku M-S „Atlantic", załoga chińskiego statku S-S „Oliva", marynarze duńscy z S-S „Hasen", marynarze z S-S „Cymbria" i załogi wielu innych statków, zakotwiczonych w porcie gdańskim.

Kaszubi ze Strzelna i Kartuz, idący w regionalnych strojach, nieśli [illegible] „siew pokoju" i zobowiązania 1-majowe.

Szczecin

W imponującym obchodzie 1-majowym w Szczecinie, gdzie manifestowało ok. 135 tys. osób, szli członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy rolni PGR tego województwa, gdzie ponad 50 proc. ogólnej powierzchni ziemi uprawiane jest przez gospodarstwa zespołowe. Maszerowali oni obok portowców szczecińskich, — zwycięzców wielu etapów międzyportowego współzawodnictwa pracy, przedstawicieli żeglugi czechosłowackiej, robotników huty szczecińskiej i młodzieży.

Szczególnie gorąco oklaskiwano tu inicjatorów współzawodnictwa pomiędzy spółdzielniami województw szczecińskiego i koszalińskiego — spółdzielców z Kani w pow. Stargard.

Olsztyn

(Kor. wł.) Około 350 tys. uczestników pochodów pierwszomajowych w 58 miejscowościach woj. olsztyńskiego manifestowało swą wolę walki o pokój i wykonanie planu 6-letniego.

Na placu gen. Świerczewskiego w Olsztynie 35 tys. robotników, pracowników umysłowych i młodzieży w skupieniu wysłuchało nadanego przez radio przemówienia towarzysza Bieruta. Następnie, po krótkim wiecu, ruszyły z placu długie kolumny manifestantów, nad którymi powiewał las sztandarów i transparentów.

Pochód otwierały barwne kolumny zrzeszeń sportowych i delegacje LZS-ów. Na trybunie honorowej przyjmowali manifestację przedstawiciele KW PZPR, władz wojewódzkich oraz przodownicy pracy.

Dziarsko maszerowały kolumny ZMP-owców skandując: „Stalin — Bierut — Pokój!", maszerowali witani gorąco słuchacze Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej, studenci Wyższej Szkoły Rolniczej i młodzież wszystkich szkół olsztyńskich. Co chwila wzlatywały w górę białe gołębie — symbole pokoju. Ogólny śmiech wywoływały kukły, wyobrażające podżegaczy wojennych.

Nieprzerwanym potokiem płynęły załogi olsztyńskich zakładów pracy: kolejarze, metalowcy, budowlani, pocztowcy. Nie milkły okrzyki na cześć Polski Ludowej, braterstwa między narodami, na cześć genialnego wodza mas pracujących Chorążego Pokoju Józefa Stalina.

W barwnych, regionalnych strojach wystąpiły delegacje chłopskie ze spółdzielni produkcyjnych, gromad wiejskich oraz delegacje robotników PGR.

W godzinach popołudniowych, w sześciu punktach Olsztyna odbyły się zabawy ludowe, na stadionie zaś liczne imprezy sportowe. Ze specjalnymi programami wystąpiły kina olsztyńskie. W Wojewódzkim Domu Kultury odbył się koncert orkiestry symfonicznej solistów, a teatr wystawił prapremierę sztuki Leona Pasternaka „Trzeba było iskry".

(tag)

Białystok

(Kor. wł.) — Ludność Białegostoku obchodziła dzień 1 Maja niezwykle radośnie.

Na Placu Wyzwolenia, gdzie odbył się wiec, zgromadziło się ponad 40 tys. osób. Plac tonął w barwnej powodzi sztandarów i transparentów. Na tle czerwieni i błękitu widniały portrety Chorążego Pokoju towarzysza Stalina i Prezydenta RP towarzysza Bolesława Bieruta.

Po wiecu uformował się pochód. Za pocztami sztandarowymi kroczyli uczniowie Szkoły Wojewódzkiej PZPR. W dalszych kolumnach maszerowali członkowie szkolnych i związkowych zrzeszeń sportowych. Nad maszerującymi powiewały transparenty głoszące hasła pokoju. Za kolumnami sportowymi szła młodzież szkolna, członkowie związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i sportowych oraz pracownicy poszczególnych zakładów pracy.

Pochód trwał 3 godziny. (a)

Rzeszów

(Kor. wł.) W Rzeszowie w wielkiej manifestacji 1-majowej wzięło udział około 55 tysięcy osób. Olbrzymi pochód przedefilował przed trybuną, na której znajdowali się przedstawiciele KW PZPR, władz wojewódzkich i organizacji społecznych. Uczestnicy pochodu zgotowali serdeczną owację [illegible] Święta Pracy przedstawicielom Armii Radzieckiej.

W pochodzie ramię w ramię z robotnikami maszerowała inteligencja pracująca i liczne delegacje chłopskie konno i na wozach. Przodownicy pracy z PKP, Warsztatów Sprzętu Komunikacyjnego i innych zakładów nieśli transparenty z cyframi wyników realizacji zobowiązań 1-majowych.

Uczestnicy manifestacji 1-majowej w Rzeszowie w gorących okrzykach dawali wyraz niezłomnej woli walki o pokój w nierozerwalnym sojuszu ze Związkiem Radzieckim, przodującą siłą obozu pokoju.

We wszystkich powiatach województwa rzeszowskiego odbyły się potężne obchody 1-majowe przy udziale tysięcznych rzesz społeczeństwa. W Krośnie manifestowało około 20 tys. osób, w Gorlicach około 15 tysięcy.

Obchody 1-majowe w spółdzielniach produkcyjnych powiatu Jarosław zgromadziły liczne rzesze robotników, którzy przybyli z miasta, by zamanifestować nierozerwalny sojusz robotniczo-chłopski.

Potężna manifestacja odbyła się w wielkim ośrodku robotniczym Stalowa Wola. (c.bl.)

Lublin

Pochód 1-majowy na terenie Lublina przerodził się w potężną manifestację uczuć solidarności i braterstwa narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego i krajami demokracji ludowej. Defilują junacy SP, zatrudnieni przy budowie fabryki samochodów. Obok robotników lubelskich zakładów pracy, obok kolejarzy, kroczą profesorowie wyższych uczelni, pracownicy naukowi. W szeregach robotników i chłopów idą ramię przy ramieniu żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego.

Kraków

W Krakowie ponad 150-tysięczny pochód 1-majowy przeszedł przed trybuną, ustawioną koło średniowiecznych murów Barbakanu. Za barwnym korowodem sportowców, prowadzonym przez mistrzynię świata — Rakoczy, przeszła wielka — licząca 24 tys. osób, kolumna studentów krakowskich, wyższych uczelni, a za nimi szli aktorzy państwowych teatrów dramatycznych, literaci, plastycy, muzycy, profesorowie i pracownicy naukowi wyższych uczelni z członkami Polskiej Akademii Umiejętności na czele.

Z wielkim entuzjazmem przyjęła ludność Krakowa zwarte szeregi junaków SP, którzy przybyli z całego kraju, aby budować socjalistyczne miasto — Nową Hutę. Junacy szli, skandując rytmicznie: „W Nowej Hucie młodzież polska bierze przykład z Komsomolska". W wielotysięcznej rzeszy budowniczych Nowej Huty znajdowali się wybitni przodownicy pracy — M. Sendor, Szerszewski, Kozłowski, Knapczyk, Zofia Żuchacz i inni.

Wśród entuzjazmu i owacji na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej przejechały nowe maszyny budowlane, pracujące w Nowej Hucie a dostarczone przez naszego wielkiego sprzymierzeńca — Związek Radziecki.

Wrocław

Około 170 tys. ludności zgromadziła manifestacja 1-majowa we Wrocławiu. Udział w niej wzięła m. in. bawiąca w Polsce delegacja włoskich robotników. Trzon pochodu stanowią metalowcy. Na czele dzielnej załogi Pafawagu, która w czynie 1-majowym wykonała 70 wagonów kolejowych ponad plan, kroczą przodownicy pracy: Biernat, Chmiel i Woźniak.

70 tys. ludzi wzięło udział w pochodzie na terenie Wałbrzycha. Obok górników maszerowali chłopi z okolicznych spółdzielni produkcyjnych i gromad. Żywiołową manifestacją powitano defilujący nowoczesny sprzęt rolniczy spółdzielni produkcyjnych.

W wielotysięcznym pochodzie 1-majowym w Opolu szczególnie gorąco oklaskiwani byli budowniczowie nowej wielkiej cementowni — jednego z czołowych obiektów Planu 6-letniego.

Zielona Góra

W Zielonej Górze defilowali robotnicy „Zastalu", „Polskiej Wełny", mało i średniorolni chłopi, członkowie spółdzielni produkcyjnych. Wśród załogi „Zastalu", która pierwsza na terenie woj. zielonogórskiego podjęła czyn 1-majowy i [illegible] dla Państwa ponad 2,5 miliona zł oszczędności, kroczą czołowi przodownicy pracy: Jadwiga Kubiak i ob. Tuczko — siedmiokrotny przodownik pracy, odznaczony orderem „Sztandar Pracy" I klasy.

Poznań

Pochód 1-majowy w Poznaniu otwierała 8.000 rzesza sportowców. Za nimi defilują załogi poszczególnych zakładów pracy. Gorące oklaski witają robotników Zakładów im. Stalina, którzy na cześć 1 Maja zrealizowali dodatkowe zobowiązania wartości około 2 milionów 600 tys. zł. Licznie uczestniczą w pochodzie delegacje wsi. Serdecznie witana jest grupa młodzieży albańskiej, studiująca na poznańskich uczelniach.

Ogółem w manifestacji na terenie Poznania wzięło udział około 180 tys. ludzi.

Bydgoszcz

Około 125 tys. ludności zgromadziła manifestacja w Bydgoszczy. Tegoroczny pochód 1-majowy stał się na terenie miasta wielką manifestacją sojuszu robotniczo - chłopskiego i przeglądem osiągnięć wsi pomorskiej na drodze do socjalizmu. Zebrani gorąco oklaskiwali delegację gm. Królikowo, która pierwsza na terenie województwa podjęła hasło „siewu pokoju" i wykonała siewy wiosenne na obszarze ponad 2.000 ha.

Woj. warszawskie

(Kor. wł.). Masy pracujące woj. warszawskiego powitały Święto Pracy wykonaniem podjętych zobowiązań. 28 milionów zł oszczędności przyniosły wykonane zobowiązania pierwszomajowe robotników, chłopów, inteligencji pracującej, kobiet i młodzieży. Toteż z dumą i radością wyszli ludzie pracy na ulice miast i osiedli, by w pochodzie pierwszomajowym zadokumentować swą siłę, solidarność z masami pracującymi całego świata oraz wolę obrony pokoju.

Ponad 400 tys. osób brało udział w całym województwie warszawskim w pochodach pierwszomajowych.

Liczniejszy niż w latach ubiegłych był udział chłopstwa, które zespolone w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni manifestowało wraz z robotnikami i inteligencją miłość do Ludowej Ojczyzny i wolę obrony pokoju.

Bardzo uroczysty charakter miały obchody 1-majowe w ośrodkach robotniczych — Pruszkowie, Żyrardowie, Płocku a także w Siedlcach, Ciechanowie, Mławie, Włochach i innych miastach woj. warszawskiego.

Pruszków — miasto, w którym zrodził się tegoroczny czyn pierwszomajowy, przybrał szczególnie uroczysty wygląd.

Na barwnie udekorowanym placu sportowym zebrało się ponad 25 tys. osób.

Przybyły delegacje chłopów z pow. warszawskiego, przedstawiciele PGR i spółdzielni produkcyjnych.

Na czele pochodu za pocztami sztandarowymi maszerowali słuchacze Warszawskiej Wojewódzkiej Szkoły PZPR, którzy przyjęci zostali burzą oklasków.

W kolumnie sportowców maszerowało około 2 tys. osób.

Liczne brawa otrzymała młodzież ZMP i harcerstwo. Na czele maszerowała grupa ZMP-owców z licznymi szturmówkami i transparentami głoszącymi hasła pokoju.

Szczególnie radośnie powitano inicjatorów czynu majowego metalowców Zakładów Przemysłowych im. 1 Maja. Na piersiach wielu robotników widniały wysokie odznaczenia państwowe, otrzymane za bohaterską pracę nad realizacją zadań planu 6-letniego. Wśród licznych załóg fabrycznych, ramię w ramię z robotnikami kroczyli oficerowie i żołnierze Wojska Polskiego.

Tegoroczne święto 1 Maja — święto walki, pracy i zwycięstwa było potężną manifestacją pokojowej woli mas pracujących naszego województwa, twórczą pracą wzmacniających światowy front pokoju, wolności i socjalizmu, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki i Chorąży Pokoju Józef Stalin. (ka)

Potężna manifestacja 1-majowa w Moskwie w obecności Józefa Stalina

(Dokończenie ze str. 1)

skwy, a za nimi maszeruje 12-tysięczna kolumna sportowców stolicy. Rozbrzmiewają okrzyki i owacje na cześć KC WKP(b), rządu radzieckiego, na cześć wielkiego Stalina.

Przechodzą oddziały pionierów radzieckich.

Dzieci niosą wiązanki kwiatów. Przechodząc obok trybuny mauzoleum Lenina zwracają swe uszczęśliwione twarze ku Stalinowi. Jedna z dziewczynek wbiega na stopnie mauzoleum i wręcza Stalinowi — ukochanemu ojcu i opiekunowi całej młodzieży radzieckiej wielki bukiet kwiatów.

Płyną kolumny manifestantów. Przechodzą szeregi bohaterskiej klasy robotniczej ZSRR. Robotnicy niosą transparenty, wykresy i tablice charakteryzujące ich sukcesy w dziedzinie zwiększenia produkcji, wzrostu wydajności, rozwoju ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego. Wszędzie widnieją transparenty z hasłami w obronie pokoju.

Manifestanci niosą portrety Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, członków Biura Politycznego KC WKP(b), czołowych przywódców partii i rządu radzieckiego, portrety wybitnych nowatorów produkcji, laureatów Nagrody Stalinowskiej.

Symbolem głębokiego internacjonalizmu i nierozerwalnych więzi łączących naród radziecki z bratnimi narodami demokracji ludowej i z masami pracującymi całego świata są niesione w pochodzie portrety kierowniczych działaczy państwowych i partyjnych krajów demokracji ludowej, przywódców partii komunistycznych i czołowych bojowników o pokój w krajach kapitalistycznych.

Imponujący widok przedstawiał manifestacyjny pochód mieszkańców Moskwy. „Jesteśmy za pokojem!", „Stalin — to pokój!", „ZSRR — ostoją pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów!" — widniało na tysiącach transparentów. W manifestacyjnym pochodzie 1-majowym mieszkańcy stolicy wielkiego Związku Radzieckiego zademonstrowali raz jeszcze swe oddanie partii Lenina—Stalina, sprawie budowy komunizmu, swe pragnienie walki o pokój na całym świecie.

Senat irański przyjął ustawę o nacjonalizacji przemysłu naftowego

(f) LONDYN (PAP). Jak donosi z Teheranu agencja Reutera, senat irański uchwalił jednomyślnie rezolucję w sprawie nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego, przyjętą poprzednio przez Izbę niższą. Do ostatecznego uprawomocnienia się tej rezolucji potrzebny jest obecnie tylko podpis szacha.

Głosy prasy irańskiej o nowym rządzie

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, w związku z objęciem stanowiska premiera Iranu przez dr Mohammeda Massadika dzienniki irańskie „Ettelaat" i „Journal de Teheran" stwierdzają, że głównym punktem programu rządowego nowego premiera będzie urzeczywistnienie nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego.

Posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu

(f) PARYŻ (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych przewodniczył przedstawiciel Francji — Parodi, który pierwszy zabrał głos. Odrzucił on ponownie propozycję radziecką w sprawie redukcji sił zbrojnych.

Delegat radziecki — Gromyko w odpowiedzi swej stwierdził konieczność umieszczenia na porządku dziennym sprawy redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.

Gromyko oświadczył następnie, że nie można poważnie rozpatrywać kwestii poprawy stosunków między czterema mocarstwami, nie umieszczając na porządku dziennym sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Aktywne działania bojowe koreańskiej armii ludowej na wszystkich frontach

(f) PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej, w komunikacie ogłoszonym dnia 1 maja podało, że jednostki armii ludowej wspólnie z oddziałami ochotników chińskich prowadziły w dalszym ciągu aktywne działania bojowe na wszystkich frontach.

*

(f) PHENJAN (PAP). Agencja TASS podaje z Phenjanu, że Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej nadało partyzantce Li Su-dek tytuł Bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej oraz przyznało jej order Sztandaru Państwowego I klasy i medal „Złota Gwiazda".

Szef lotnictwa francuskiego w Indochinach zaginął

(f) PARYŻ (PAP). — Dziennik „L'Humanite" donosi o zaginięciu samolotu, na pokładzie którego znajdował się dowódca francuskiego lotnictwa wojskowego w Indochinach — generał Harteman i grupa francuskich oficerów.

Francuskie koła wojskowe w Indochinach przypuszczają, że samolot został strącony przez artylerię armii ludowej Demokratycznej Republiki Vietnamu.

Przybycie misji wojskowej USA do Japonii

(f) PARYŻ (PAP). — Rozgłośnia paryska ogłosiła wiadomość o przybyciu do Tokio amerykańskiej misji wojskowej z kierownikiem wydziału ministerstwa wojny USA, generałem Maxwellem Taylorem na czele. W skład misji wchodzi 4 generałów i 10 innych wyższych oficerów amerykańskich.

Nowe urządzenia socjalne oddane do użytku w dniu 1 Maja

(d) Nowe parki kultury, nowe ośrodki zdrowia, żłobki, przedszkola, hotele robotnicze oraz setki nowych mieszkań oddanych zostało do użytku ludzi pracy dla uczczenia 1 Maja. Większość tych urządzeń socjalnych i mieszkań wykonana została przedterminowo w wyniku czynu majowego.

M. in. wiele nowych obiektów socjalnych otrzymali górnicy Zagłębia Górnośląskiego. Zakład Osiedli Robotniczych, realizując swój czyn majowy oddał przed terminem do użytku górników 429 izb mieszkalnych. Przy kopalni „Gliwice" został w tych dniach uruchomiony nowy ośrodek zdrowia, wyposażony w nowoczesne specjalistyczne urządzenia lecznicze. Jednocześnie otwarto przy kopalniach szereg ambulatoriów, m. in. przy kopalni „Sośnica". Dla dzieci górników przygotowano 2 nowe punkty kolonijne w Gdyni i Bielsku.

W wyniku zwycięskiej realizacji zobowiązań 1-majowych otwarty został w Gdańsku nowy, duży hotel robotniczy, który robotnicy PKP wybudowali w ciągu 86 dni.

We Wrocławiu w przeddzień święta majowego odbyło się uroczyste otwarcie parku kultury im. Adama Mickiewicza. Park obejmuje duży teren wypoczynkowy z licznymi urządzeniami rozrywkowymi.

W czynie majowym powstał w Nowej Hucie żłobek dla dzieci, który wykonany został na 10 dni przed terminem. Żłobek wyposażony jest w nowoczesne urządzenia, posiada gabinet lekarski, pralnię mechaniczną i wzorową kuchnię.

Manifestacje na całym świecie w dniu 1 Maja pod hasłem solidarności mas pracujących w walce o pokój

Obchody 1-majowe we wszystkich krajach stały się wspaniałym przeglądem sił pokoju całego świata. Miliony ludzi, biorących udział w potężnych manifestacjach wyraziły nieugiętą wolę walki przeciw zbrodniczym planom podżegaczy wojennych.

Chiny

PEKIN (PAP). — Dzień 1 Maja w wyzwolonych Chinach miał niezwykle imponujący przebieg. W manifestacji na ulicach Pekinu uczestniczyło około miliona osób. Manifestacja odbywała się w nastroju jedności i szczęścia oraz w poczuciu potęgi 475-milionowego narodu złączonego w obronie pokoju.

Po honorowych salwach artylerii i po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego i Międzynarodówki ruszył olbrzymi pochód. Uczestników pochodu witali Mao Tse-tung w otoczeniu członków Rządu Ludowego i przywódców organizacji masowych, członkowie korpusu dyplomatycznego, bawiący w Pekinie członkowie egzekutywy Międzynarodowego Związku Studentów, przedstawiciele radzieckich związków zawodowych oraz delegaci robotników z Polski, Indonezji i Vietnamu.

Była również obecna delegacja Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko - Chińskiej.

Delegacje robotnicze niosły transparenty, ilustrujące wielkie osiągnięcia produkcyjne robotników chińskich. Ludność witała je burzliwymi owacjami. Na transparencie delegacji hutników widniał napis: „Wylejemy naszą gorącą stal na głowy agresorów"

Wśród powodzi sztandarów niesiono olbrzymie portrety Generalissimusa Stalina, Mao Tse-tunga, przywódców robotniczych z różnych krajów świata, czołowych działaczy ruchu pokojowego.

Uroczysta akademia w Phenjanie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że w dniu 30 kwietnia odbyła się w Phenjanie uroczysta akademia, poświęcona międzynarodowemu świętu mas pracujących — dniu 1 Maja.

Przybycie na akademię Kim Ir-sena i innych członków rządu wywołało długo niemilknącą owację. Akademię otworzyła laureatka Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju — Pak Den-ai. Referat o międzynarodowym święcie mas pracujących całego świata wygłosił wicepremier i minister spraw zagranicznych Korei — Pak Hen-en. Po akademii odbył się wielki koncert.

Czechosłowacja

(f) PRAGA (PAP). — Obchody 1-majowe odbyły się w całej Czechosłowacji. Szczególnie imponujący charakter miała manifestacja 1-majowa w Pradze. Wzięło w niej udział ponad 400 tys. osób. Manifestanci przybyli na plac św. Wacława, gdzie na trybunach zajęli miejsca: Prezydent Republiki Gottwald, członkowie rządu z premierem Zapotockym na czele, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Czechosłowacji poseł Slansky, przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR i krajów demokracji ludowej, posłowie do Zgromadzenia Narodowego, przedstawiciele organizacji masowych, wybitni przodownicy pracy oraz członkowie delegacji zagranicznych, m. in. delegaci polscy: przewodniczący Zarządu Głównego związku zawodowego metalowców, Józef Bień, przodownik pracy Józef Szulc i działacz robotniczy Stanisław Woźniak.

Do zgromadzonych przemówił prezydent Gottwald. Podkreślił on, że tegoroczny obchód 1-majowy jest przeglądem sił pokoju całego świata i ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych.

Węgry

BUDAPESZT (PAP). — Masy pracujące Węgier obchodziły święto 1 Maja w niezwykle podniosłym i radosnym nastroju. Główna manifestacja 1-majowa odbyła się na Placu Bohaterów w Budapeszcie — pod znakiem walki o pokój.

Na centralnej trybunie zajęli miejsca: członkowie Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących z Matyjasem Rakosi na czele, przewodniczący Rady Prezydialnej Ronei, członkowie rządu z premierem Dobi na czele, przedstawiciele dyplomacji oraz delegaci związkowców zagranicznych, wśród których znajdowali się przybyli z Polski: Władysław Chabowski przewodniczący Zarządu Głównego związku zawodowego pracowników przemysłu graficznego, prasy i wydawnictw oraz Wiktor Markiewka, wybitny przodownik pracy.

Rumunia

BUKARESZT (PAP). Wielka manifestacja 1-majowa mas pracujących Bukaresztu rozpoczęła się o godz. 9-ej rano.

Na trybunie zajęli miejsca przywódcy Rumuńskiej Partii Robotniczej, członkowie rządu, przedstawiciele dyplomatyczni Związku Radzieckiego, Chin, krajów demokracji ludowej i szeregu innych państw, delegacja radzieckich związków zawodowych, przodownicy pracy i przedstawiciele organizacji społecznych Bukaresztu.

Na czele pochodu kroczyła kolumna przodowników pracy.

Bułgaria

SOFIA (PAP). — W Sofii w dniu 1 Maja rano odbyła się wspaniała manifestacja przed mauzoleum Georgi Dymitrowa. Na trybunie honorowej obecni byli najwybitniejsi przywódcy narodu bułgarskiego z sekretarzem generalnym partii i premierem Czerwenkowem na czele. Wśród licznie reprezentowanego korpusu dyplomatycznego znajdował się ambasador RP Barchacz w otoczeniu pracowników ambasady. Na trybunę honorową zaproszono delegacje zagraniczne. Z ramienia związków zawodowych Polski obecni byli: przewodniczący Zarządu Głównego związku zawodowego spożywców Bronisław Marks i przodownik pracy — traktorzysta Stefan Marcak.

Po defiladzie oddziałów wojskowych rozpoczął się wielki pochód, w którym wzięło udział ponad 300 tys. robotników, chłopów z okolic Sofii i inteligencji pracującej.

1 Maja po południu odbyła się uroczysta akademia w ambasadzie RP w Sofii. Na akademii byli obecni: ambasador Barchacz, pracownicy ambasady wraz z rodzinami oraz studenci polscy studiujący w stolicy Bułgarii.

900 tysięczna manifestacja w Berlinie

(Korespondencja własna)

Przeszło 900 tys. berlińczyków wzięło udział w ośmiogodzinnej 1-majowej manifestacji, której punkt centralny po raz pierwszy mieścił się na Placu im. Marksa i Engelsa, na tym samym miejscu, gdzie jeszcze kilka miesięcy temu stały ruiny zamku Hohenzollernów — symbolu zaborczych wojen i „Drang nach Osten".

Cały plac Marksa i Engelsa oraz olbrzymie trybuny tonęły w czerwieni sztandarów robotniczych, w kwiatach i zieleni. Megafony roznosiły na cały Berlin rewolucyjne pieśni i przemówienia przywódców klasy robotniczej. Stojący na trybunie przywódcy partii — SED, członkowie rządu NRD, przodownicy pięciolatki, bohaterowie pracy oraz zaproszeni goście z zaprzyjaźnionych krajów serdecznie witani byli przez robotników i młodzież.

Szczególnie gorąco witani są delegaci radzieccy oraz polscy. Raz po raz słowo Stalin wywołuje niepohamowany entuzjazm i chóralne śpiewy wśród setek tysięcy uczestników.

Gdy w pochodzie pojawiają się polskie transparenty i portrety tow. Bieruta i gdy dzieci niemieckie w krakowskich strojach defilują przed trybunami, z dziesiątek tysięcy ust wydobywa się rytmicznie skandowany okrzyk:

„Niech żyje przyjaźń niemiecko - polska, wspólnie będziemy bronić pokoju na Odrze i Nysie".

Od świtu zbierali się manifestanci w demokratycznym Berlinie, aby zdążyć na pochód. Dziesiątki tysięcy mieszkańców zachodniego Berlina przez całą noc w rozmaitych punktach przechodziły do demokratycznego sektora, aby wziąć udział w tegorocznym pochodzie, manifestując gotowość walki o pokój, przeciwko zbrojeniom. Robotnicy z zachodnich sektorów mówią, że mogą swobodnie mówić to, za co pod okupacją amerykańską grozi dziś więzienie.

Nigdy jeszcze nie było dotąd tylu manifestantów z zachodniego Berlina. Przeszło godzinę defilowali oni przed głównymi trybunami. Huragan oklasków powitał delegacje rad zakładowych zachodniego Berlina i młodzieży niemieckiej z anglo-amerykańskich sektorów.

Tegoroczna manifestacja pierwszomajowa w Berlinie była najlepszą odpowiedzią niemieckiej klasy robotniczej dla bankierów z Wall Street. Była ostrzeżeniem, że niemieckie masy ludowe nie zamierzają poświęcić swojej młodzieży dla obrony interesów międzynarodowego kapitału.

„Będziemy walczyć o pokój aż do ostatniej kropli krwi" — głosił transparent FDJ. I to zawołanie było myślą przewodnią tegorocznej manifestacji 1-majowej w demokratycznym Berlinie.

M. P.

Manifestacja przyjaźni mas pracujących Polski, Czechosłowacji i NRD w Bautzen

BAUTZEN (P/IP). Masy pracujące pogranicznego miasta Bautzen w NRD obchodziły święto 1 Maja pod znakiem przyjaźni z masami pracującymi Polski i Czechosłowacji. W uroczystościach 1-majowych wzięły udział delegacje robotników polskich i czeskich, które przybyły do Bautzen na zaproszenie saksońskiej organizacji Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych. Dzień 1 Maja był w Bautzen dniem wielkiej manifestacji solidarności międzynarodowej klasy robotniczej w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, w walce o pokój i przyjaźń między miłującymi pokój narodami.

W skład delegacji polskiej, na której czele stał wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Aleksander Burski, wchodziło 115 najbardziej zasłużonych robotników.

Strajki w Hiszpanii

PARYŻ (PAP). Z Madrytu donoszą, że już w przeddzień święta 1 Maja rząd gen. Franco skoncentrował we wszystkich ośrodkach robotniczych Hiszpanii liczne oddziały wojskowe i policyjne. Cała armia hiszpańska była w stanie zbrojnego pogotowia. W Madrycie, w Barcelonie, Bilbao, San Sebastian i w innych miastach policja przeprowadziła masowe aresztowania wśród robotników. Aresztowano również wielu studentów z uniwersytetów w Madrycie i w Barcelonie. Mimo to, w dniu 1 Maja na murach miast hiszpańskich pojawiły się hasła walki przeciwko krwawemu reżimowi faszystowskiemu i przeciwko wprzęganiu Hiszpanii w plany wojenne agresorów.

W dniu 1 Maja w Barcelonie strajkowali robotnicy fabryk tekstylnych i metalurgicznych. Strajkowali również robotnicy w Bilbao, San Sebastian, Sewilli i w innych miastach. Po ulicach Madrytu, jak donosi AFP — krążyły silnie uzbrojone patrole policyjne i rozpraszały zbierające się grupy demonstrantów. W związku z napiętą sytuacją w Bilbao gen. Franco skierował do tego miasta krążownik „Almirante-Cervera".

Brutalny napad policji francuskiej na uczestników manifestacji

PARYŻ (PAP). 1 maja br. odbyła się w Paryżu potężna manifestacja. Kilkaset tysięcy ludzi wzięło udział w pochodzie z Place de la Nation na Plac Bastylii. Po raz pierwszy od czasu, gdy we francuskim ruchu związkowym nastąpił rozłam, pochód 1-majowy stał pod hasłem jedności całego ruchu związkowego, pod hasłem walki o pokój, przeciwko zbrojeniom.

Na czele pochodu kroczyli członkowie KC Francuskiej Partii Komunistycznej, przedstawiciele władz naczelnych partii socjalistycznej jednościowej oraz organizacji demokratycznych.

W wielotysięcznej grupie dzieci robotniczych niesiono transparenty z napisami: „Chcemy szkół, a nie armat!". Grupa poborowych wznosiła okrzyki: „Będziemy żołnierzami pokoju".

Podczas manifestacji przemawiali delegaci CGT, FO i chrześcijańskich związków zawodowych.

Potężna manifestacja 1-majowa w Paryżu przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych i odbyła się przy akompaniamencie nieustannych prowokacji policyjnych. Nad placem Bastylii, na którym znajdowała się trybuna honorowa, krążyły bez przerwy w niskim locie samoloty policyjne, zmierzając do zagłuszenia swym warkotem — wygłaszanych przemówień. Wokół trasy pochodu zmobilizowano tysiące policjantów.

W godzinach wieczornych pijani policjanci z niezwykłą brutalnością zaatakowali grupę robotników północno-afrykańskich, raniąc wielu z nich i niszcząc transparenty, głoszące hasła pokoju. Kolejarze francuscy wystąpili w obronie brutalnie zaatakowanych Algerczyków. Na miejsce wydarzeń przybyły liczne oddziały policjantów, którzy dokonali masakry Algerczyków i solidaryzujących się z nimi kolejarzy francuskich. W kołach dziennikarskich podaje się, że w wyniku brutalnej napaści policjantów przeszło 150 osób zostało rannych. Policja przeprowadziła masowe aresztowania.

Włochy

RZYM (PAP). — Tegoroczne święto 1-majowe przybrało charakter szczególnie potężnej manifestacji całej klasy robotniczej i całego ludu włoskiego — pod znakiem walki o pracę, wolność, o pokój oraz przeciwko antynarodowej polityce rządu.

O godzinie 10 rano ogromny Plac Colosseum zapełnił się 100-tysięcznym tłumem. Bardzo licznie stawiła się młodzież, która niosła transparenty z napisem: „Jesteśmy pokoleniem, które zbuduje socjalizm".

Wiele napisów symbolizowało wolę zjednoczenia wszystkich robotników włoskich, przeciwko wszelkiemu uzależnieniu Włoch od imperialistów amerykańskich i przeciwko polityce zbrojeń. Nad wszystkimi hasłami dominowało słowo: „Pace" (pokój).

Na zakończenie zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, podkreślającą solidarność włoskiej klasy robotniczej z międzynarodową walką mas pracujących o postęp i pokój. Rezolucja domaga się zwołania konferencji przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw w celu doprowadzenia do zawarcia Paktu Pokoju.

O wielkich manifestacjach 1-majowych donoszą również z wielu innych miast włoskich. W Rzymie i na prowincji cała ludność pracująca przerwała pracę w przemyśle, w transporcie i w handlu.

Rząd radziecki będzie niezachwianie prowadził politykę zapobiegania wojnie i utrzymania pokoju

Przemówienie ministra spraw wojskowych ZSRR marszałka Wasilewskiego na manifestacji 1-majowej w Moskwie

(d) MOSKWA (PAP). — Dnia 1 maja minister spraw wojskowych ZSRR i Marszałek Związku Radzieckiego Wasilewski wygłosił na Placu Czerwonym w Moskwie następujące przemówienie:

Towarzysze żołnierze i marynarze, towarzysze podoficerowie! Towarzysze oficerowie, generałowie i admirałowie! Ludu pracujący Związku Radzieckiego!

Drodzy goście zagraniczni, przybyli do nas na święto 1-majowe!

W imieniu i na polecenie Rządu Radzieckiego i Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) witam Was i składam Wam życzenia z okazji międzynarodowego święta mas pracujących — dnia 1 Maja.

Ludzie radzieccy obchodzą święto 1-majowe z uczuciem wielkiej radości. Nasz naród kierowany przez partię Lenina — Stalina odnosi nowe wielkie zwycięstwa — wykonał pomyślnie powojenny plan 5-letni odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej. Najważniejsze zadania planu 5-letniego zostały wykonane ze znaczną nadwyżką.

Na wezwanie Wielkiego Stalina robotnicy, chłopi i inteligencja naszego kraju nie szczędzą sił i pracy, aby wypełnić z honorem to historyczne zadanie.

Gospodarka naszego kraju przechodzi nowy okres potężnego rozwoju. Rozwijają się w szybkim tempie wszystkie gałęzie naszego przemysłu. Rośnie i krzepnie gospodarka kołchozów, rozszerza się jej baza materialno-techniczna. Z ogromnym entuzjazmem naród nasz realizuje dzieło budowy największych na świecie elektrowni i kanałów. Odbywa się wielka praca nad rekonstrukcją techniczną gospodarki narodowej. Z roku na rok wzrasta dobrobyt narodowy naszego kraju.

Na gruncie nieustannego rozwoju gospodarki narodowej w naszym kraju obniżają się systematycznie ceny towarów masowego spożycia, polepsza się sytuacja materialna mas pracujących miasta i wsi. Osiągnięte zostały nowe sukcesy w dziedzinie rozwoju kultury, nauki i sztuki. W miarę naszego pochodu do komunizmu ujawniają się coraz silniej wysokie wartości moralne ludzi radzieckich, zwiększa się ich świadomość i inicjatywa twórcza.

Niczego podobnego nie ma i być nie może w żadnym kraju kapitalistycznym.

Za przykładem narodów Związku Radzieckiego kroczą pomyślnie drogą budowy socjalizmu masy pracujące krajów demokracji ludowej. Pomyślnie buduje nowe życie wielki naród chiński.

Podczas gdy Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej poświęcają swe wysiłki sprawie rozwoju gospodarczego i kulturalnego — w krajach obozu imperialistycznego z amerykańskimi na czele odbywają się wzmożone przygotowania do nowej wojny światowej. Monopoliści amerykańscy potrzebują wojny dla obrabowania i ujarzmienia innych krajów. Dlatego właśnie odrzucili oni propozycje Związku Radzieckiego w sprawie zawarcia Paktu Pokoju, redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Od przeszło 10 miesięcy imperialiści amerykańscy prowadzą wojnę zaborczą przeciwko miłującemu wolność narodowi koreańskiemu. Ta niesprawiedliwa wojna nie dała i nie da nic dobrego narodowi amerykańskiemu. Imperialistom nie pomogą również niezręczne manewry, za pomocą których usiłują oni wytłumaczyć swe niepowodzenia w Korei.

Agresywna polityka imperialistów wywołuje głębokie niezadowolenie szerokich mas ludowych. Narody nie chcą wojny. We wszystkich krajach przeciwko siłom agresji występuje potężniejszy z dniem każdym ruch bojowników o pokój.

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego polityka jest jasna. Nasz Rząd zawsze prowadził i będzie prowadził niezachwianie nadal politykę zapobiegania wojnie i utrzymania pokoju. Politykę tę aprobuje cały naród radziecki, cała postępowa ludzkość.

Towarzysze! Ludzie radzieccy skupieni zwarcie wokół naszej partii komunistycznej oraz swego wodza i nauczyciela towarzysza Stalina poświęcają wszystkie swe siły sprawie dalszego wzmacniania potęgi naszego państwa, sprawie budowy komunizmu.

Na straży interesów państwowych i twórczej pracy narodu radzieckiego stoją okryte chwałą siły zbrojne Związku Radzieckiego. Nasz naród może śmiało polegać na Armii Radzieckiej i Radzieckiej Flocie Wojennej. Są one zawsze gotowe spełnić z godnością i honorem swój obowiązek wobec ojczyzny.

Niech żyje 1 Maja — dzień solidarności międzynarodowej mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

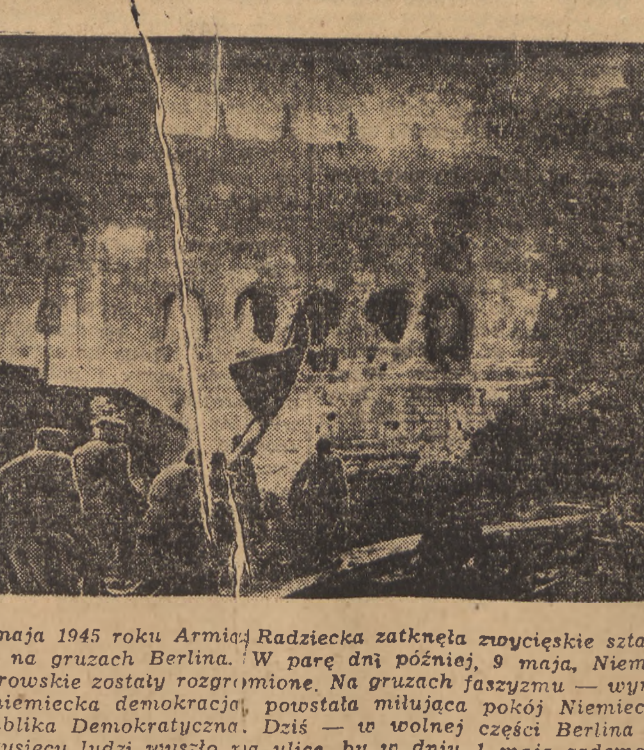
Niech żyje bohaterski naród radziecki i jego siły zbrojne!

Niech żyje nasz ukochany Rząd Radziecki!

Niech żyje Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) — promotor i organizator wszystkich naszych zwycięstw!

Chwała naszemu drogiemu Wodzowi i Nauczycielowi Wielkiemu Stalinowi!

Sześć lat temu



2 maja 1945 roku Armia Radziecka zatknęła zwycięskie sztandary na gruzach Berlina. W parę dni później, 9 maja, Niemcy hitlerowskie zostały rozgromione. Na gruzach faszyzmu — wyrosła niemiecka demokracja, powstała miłująca pokój Niemiecka Republika Demokratyczna. Dziś — w wolnej części Berlina — 900 tysięcy ludzi wyszło na ulice, by w dniu 1 maja zademonstrować wolę walki o zjednoczenie kraju, wolę walki o pokój u boku wszystkich pokojowych narodów, wolę walki przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich i odbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu przez anglo-amerykańskich imperialistów. Historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej przed 6 laty umożliwiło narodowi niemieckiemu przyłączenie się do wielkiej rodziny narodów walczących o pokój.

Armia radziecka czujnie strzeże zdobyczy twórczej pracy narodów ZSRR

Rozkaz dzienny marszałka Wasilewskiego

MOSKWA (PAP). Minister spraw wojskowych ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Wasilewski wydał z okazji 1 Maja 1951 r. rozkaz treści następującej:

Towarzysze żołnierze i podoficerowie, towarzysze oficerowie i generałowie!

Armia Radziecka obchodzi dzisiaj wraz z całym naszym narodem 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów.

Naród radziecki wita 1 Maja wspaniałymi zwycięstwami we wszystkich gałęziach budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Pod kierownictwem partii Lenina-Stalina masy pracujące naszego kraju pomyślnie wykonały plan powojennej 5-latki stalinowskiej i zdecydowanie kroczą do nowych zwycięstw budownictwa komunistycznego.

Armia nasza, bezgranicznie oddana swemu narodowi, partii komunistycznej i rządowi radzieckiemu, strzeże czujnie twórczej pracy ludzi radzieckich.

Wykonując zadania postawione Armii Radzieckiej przez wielkiego Stalina wojska nasze osiągnęły nowe sukcesy w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

Pozdrawiam wszystkich żołnierzy, podoficerów i oficerów Armii Radzieckiej z okazji 1 Maja i życzę im dalszych osiągnięć w doskonaleniu sztuki wojskowej, we wzmacnianiu dyscypliny i w podnoszeniu gotowości bojowej armii. Dla uczczenia międzynarodowego święta mas pracujących rozkazuję:

Dzisiaj, dnia 1 Maja oddać w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie, w stolicach republik związkowych oraz w Kaliningradzie, Lwowie, Chabarowsku, Władywostoku i w miastach-bohaterach: Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie 20 artyleryjskich salw honorowych.

Niech żyje nasza ojczyzna — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich!

Niech żyje wielki naród radziecki i jego bohaterska armia!

Niech żyje nasz ukochany rząd radziecki! Niech żyje Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)!

Niech żyje nasz wódz, nauczyciel i dowódca towarzysz Stalin!

(—) Wasilewski
Minister Spraw Wojskowych ZSRR
Marszałek Związku Radzieckiego

Rozkaz dzienny admirała Jumaszewa

(f) MOSKWA (PAP). Minister marynarki wojennej ZSRR — admirał Jumaszew wydał z okazji 1 Maja 1951 r. rozkaz do marynarzy, podoficerów, oficerów, generałów i admirałów radzieckiej marynarki wojennej.

Admirał Jumaszew podkreśla, że marynarka wojenna ZSRR obchodzi wraz z całym narodem święto 1-majowe — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących. Radziecka marynarka wojenna — brzmią słowa rozkazu — czujnie strzeże rubieży morskich ojczyzny i wita dzień 1 Maja nowymi osiągnięciami w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

Pozdrawiając marynarzy i oficerów radzieckiej marynarki wojennej, admirał Jumaszew życzy im dalszych sukcesów w dziedzinie wzmacniania potęgi bojowej marynarki wojennej ZSRR.

W 30 rocznicę powstania śląskiego

Roman Nowak

I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu

30 lat temu, 2 maja 1921 r. poprzedzone strajkiem generalnym wybuchło trzecie powstanie śląskie. Gdy wieść o nim dociera do Warszawy, rząd („naczelnikiem państwa" był Piłsudski, premierem Witos) zarządza natychmiast „bezwzględne zamknięcie granicy polsko-śląskiej" zabraniając kategorycznie udzielenia powstańcom pomocy. Przed kim tak kategorycznie zatrzasnął drzwi od Polski ten, bądź co bądź, polski rząd? Przed ludem polskim.

Mogłoby się wydawać, że jest w tym jakiś paradoks, gdy polski rząd wytrąca broń z ręki polskiemu ludowi, który ofiarą własnej krwi pragnie wywalczyć sobie prawo powrotu do ojczyzny. Ale historią nie rządzą paradoksy, lecz żelazne prawa, a polityka zdrady narodowej wszystkich kolejnych rządów przedwrześniowej Polski wyrosła na bardzo określonym podłożu i w interesie bardzo określonych warstw narodu.

Majowe powstanie 1921 r. było trzecim z kolei powstaniem śląskim. Pierwsze wybuchło w sierpniu 1919 r.

W styczniu tegoż roku na Śląsku zostaje wprowadzony stan oblężenia, socjal-demokrata Hoersing, przyjaciel i zausznik obersdrajcy klasy robotniczej Noskego, mianowany później (za szczególne zasługi) niemieckim komisarzem rządowym, domaga się uwięzienia wszystkich działaczy polskich. Wkrótce Górny Śląsk i Opolszczyzna stają się jednym wielkim więzieniem, szaleje terror, mnożą się szykany, skrytobójstwa. Rząd niemiecki kieruje na Śląsk silne oddziały wojskowe, z których zrodzą się formacje zwane Grenzschutz i Sicherheitspolizei, formacje, których jako drzewa genealogicznego nie powstydzi się później SS.

Wielką klęską Śląska jest bezrobocie, obejmujące prawie wyłącznie Polaków — górników i hutników, których miejsca zajmują zdemobilizowani grenzschutzowcy. W tych warunkach dzień 1 maja 1919 r. staje się potężną demonstracją, gromadzącą pod swymi sztandarami nie mniej niż 200 tys. ludzi. Przerażony siłą i rozmachem demonstracji, w czasie której masy domagają się przyłączenia Śląska do Polski, Hoersing jeszcze bardziej wzmaga terror. Zamykają się bramy więzień za wciąż nowymi ofiarami. Ucisk narodowościowy, który w warunkach struktury socjalnej Śląska przebiega wyraźnie po linii klasowej, staje się nie do wytrzymania. Lud śląski — górnicy Katowic i Zabrza, hutnicy Królewskiej Huty, chłopi Opolszczyzny — chwytają za broń. Wtedy to Piłsudski — rzucając wojska na wschód przeciw Związkowi Radzieckiemu odmówił okazania pomocy Śląskowi i rzucił lud śląski na pastwę przemocy szowinistów niemieckich.

Wtedy też bardzo wyraźnie ujawnia się oblicze osławionego posła Ziemi Śląskiej, Wojciecha Korfantego. Chadek Korfanty przedstawiciel burżuazji, prowadzi grę na to, że Polska dostanie coś niecoś z Ziem Śląskich z łaski Ententy, boi się uzbrojenia mas. Korfanty jest zdecydowanym przeciwnikiem powstania zbrojnego — ma ono zbyt wyraźny charakter ludowy i broń w rękach ludu zbyt łatwo może się obrócić jutro przeciw polskim kapitalistom, jak w dniach powstania obraca się przeciw niemieckim.

Tak więc bohaterska walka ludu śląskiego jest z góry skazana na niepowodzenie.

Powstańcy nie mają pieniędzy, nie mają żywności, nie mają uzbrojenia i nie mają znikąd pomocy. Warszawa milczy. A Berlin — hakata, która tam siedzi, wysyła armaty i pociągi pancerne, lotnictwo, broń i wojsko. Powstańcy zaś — śląscy robotnicy i opolscy chłopi — mają 1 karabin na dziesięciu, kosy i widły. To samo powtórzyło się w sierpniu 1920 roku, w okresie drugiego powstania — tak samo milczały władze w stolicy, tak samo rozpaczliwe było położenie walczących, tak samo srożył się terror, tak samo niepojęta dla wielu jeszcze była gra Korfantego.

W tych warunkach, w myśl postanowień traktatu wersalskiego, na Śląsku odbywa się plebiscyt. Dziwny to jest plebiscyt. Z Niemiec pociągi — pod życzliwym okiem międzyalianckiej komisji złożonej z przedstawicieli Anglii, Francji i Włoch — zwożą masowo tysiące i tysiące ludzi, którym można było wmówić jakikolwiek związek ze Śląskiem. Wszyscy oni biorą udział w plebiscycie. Szaleje terror, i szaleje propaganda niemieckich szowinistów.

Rząd w Warszawie, jak przedtem, jak w czasie powstań, milczy. Milczą księża, którym z upoważnienia papieża biskup wrocławski Bertram zabronił agitować za Polską. Ale polski Śląsk nie pytał o pozwolenie zdrajców z rządu, by czuć i myśleć po polsku i nie mogło mu tego zakazać najbardziej pro-niemieckie stanowisko Watykanu. O wynikach plebiscytu zadecydował jednak terror, fałszerstwo, 200 tys. zwiezionych z Niemiec emigrantów.

W Warszawie i w Berlinie odetchnięto z ulgą: W Warszawie i piłsudczyzna i endecja były rade, że pozbyły się sprawy śląskiej, niosącej możliwości konfliktu z burżuazją niemiecką, w Berlinie, że Śląsk zdobyto. Był to jednakże jeszcze wciąż rachunek robiony bez gospodarza. Gospodarz Śląska — śląski lud — przemówił po raz trzeci — w maju 1921 r. I po raz trzeci został zdradzony.

2 maja rozpoczął się strajk generalny, który objął 97 proc. zakładów pracy, tegoż dnia wybucha zbrojne powstanie. Wywołało to gniew i niezadowolenie ze strony Piłsudskiego i rządu w Warszawie. Już od dawna miały miejsce tarcia i intrygi między piłsudczykami, a Korfantym. Piłsudski, zarzucając Korfantemu, że nie potrafił zapobiec powstaniu, odwołał go ze stanowiska komisarza plebiscytowego. Korfanty ogłosił się wtedy dyktatorem powstania. Oto jak wykorzystał uzyskaną władzę:

6 maja Korfanty wzywa do przerwania strajku. Następnego dnia peowiackie dowództwo „grupy wschód" wydaje zarządzenie: „w wypadkach ponowienia się terroru strajkowego należy powstrzymujących się od powrotu do pracy aresztować".

Sterroryzowani przez Korfantego i peowiackie bojówki, robotnicy muszą wrócić do pracy. Reakcji chodzi o to, by siły powstania stopniały. Ale wbrew wszystkim lud walczy. 15 maja walczącym oddziałom Korfanty rozkazuje cofnąć się „aby się odczepić od nacierających na nas Niemców". Zaiste dziwny „dyktator" powstania, zaiste dziwna taktyka „zwyciężania".

Jeden z kronikarzy powstania zresztą entuzjasta zarówno Korfantego, jak piłsudczykowskiego POW odnotuje potem: „zatrzymanie wówczas na miejscu tak pomyślnego dotychczas marszu nie było bynajmniej wynikiem wyczerpania się sił powstania, ale następstwem decyzji czynników politycznych".

Jakie to były czynniki? Jakie siły sprzymierzyły się przeciwko śląskiemu ludowi? Jak rozszyfrować cios w plecy zadany przez rząd polski, walczącym o polskość Śląska Polakom?

Czy ówcześni władcy Polski nie doceniali znaczenia gospodarczego Śląska? Doceniali. Widzieli jednak na Śląsku nie tylko kopalnie i huty, ale i silną klasę robotniczą, której udział w ruchu narodowo - wyzwoleńczym nadawał mu mocny charakter ludowy. W obawie przed pogłębieniem przeciwieństw w obozie imperialistycznym, skupiającym siły dla walki ze Związkiem Radzieckim — w obawie przed klasą robotniczą Śląska, przed jej siłą i zwartością, tkwiąc w przekreślającej suwerenność państwa koncepcji Polski jako kraju rolniczego, ówczesne rządy polskie nie spieszyły się z udzieleniem ludowi śląskiemu pomocy w jego bohaterskiej walce o wolność.

Zresztą rząd polski miał związane ręce. Nie darmo Piłsudski zapewniał najwierniej najjaśniejszego pana Franciszka Józefa i jego wywiad, oraz najmiłościwiej mu panującego Wilhelma, że Polska nie ma żadnych interesów na zachodzie, że przyszłość jej widzi w ekspansji na wschód.

Po roku 1917 ekspansja na wschód nabrała nowego charakteru. Zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej spędzało sen z powiek mężów stanu, bankierów i fabrykantów. Wyznaczając Piłsudskiemu rolę forpoczty imperializmu w marszu na Kijów, na Wilno, na młody Kraj Rad, Anglia, dyktująca wówczas światu imperialistycznemu podobnie jak dziś Ameryka, warunki i wytyczne postępowania, przyznawała Śląsk Niemcom po to by wzmocnić je ekonomicznie i militarnie.

Inne plany w tym początkowym okresie miał rząd francuski. Kapitaliści francuscy zainteresowani w osłabieniu Niemiec i w całkowitym podporządkowaniu sobie bogactw Śląska, woleli widzieć go częściowo w granicach zależnej od siebie Polski. Łatwo jednak rząd francuski znalazł — w handlu ziemią polską wspólną platformę porozumienia i z Anglią i z Włochami. Poważną część Śląska Ententa przyznała Niemcom.

Pozostałaby do omówienia rola tych, którzy w czasie powstań dorwali się do kierownictwa — skłóconych, a jakże zgodnych gdy chodziło o likwidowanie powstań — Korfantego i piłsudczyków. Przerażeni rozmachem powstań i ich wyraźnie ludowym charakterem — Chadek Korfanty z jednej strony i piłsudczycy z późniejszym wojewodą śląskim Grażyńskim na czele z drugiej strony usiłowali przechwycić kierownictwo powstań w swoje ręce, aby zdusić je możliwie szybko, nie licząc się z ceną krwi i ilością ofiar. Ta działalność była skuteczna. Utopione w morzu krwi skończyły się klęską bohaterskie powstania śląskie. Haniebnie przefrymarczony za wyprawę na Kijów, za angielskie funty przez dziedziców Targowicy — lud śląski nie zdobył prawa do posiadania ojczyzny.

Pomoc, której na próżno oczekiwał od rządu polskiego otrzymał od braci-robotników. Z Zagłębia przekradały się przez kordon oddziały robotnicze, by z bronią w ręku walczyć w szeregach powstańców. Strajk powszechny w Zagłębiu wysunął jako postulat udzielenie pomocy walczącemu Śląskowi. Była i w Niemczech samych siła, która przeciwstawiała się szowinistycznym grupom wszelkich odcieni — była nią Komunistyczna Partia Niemiec.

*

Lud śląski po klęsce powstań nie złożył broni, nie poddał się moralnie. A potem — w czarną noc okupacji hitlerowskiej śląscy górnicy, hutnicy walczyli dalej, organizowali sabotaże — wreszcie chronili kopalnie przed zniszczeniem, gdy pod naporem Armii Radzieckiej cofały się hitlerowskie hordy. Po wyzwoleniu byli w pierwszych szeregach tych, którzy stanęli do pracy przy odbudowie ludowej ojczyzny, tej ojczyzny, która zrealizowała ich marzenia o polskości.

Ludowa Polska czci pamięć bohaterów. Nie zapomni nigdy nazwiska tow. Józefa Wieczorka, robotnika - komunisty, płomiennego patrioty, uczestnika powstań śląskich, członka KPP, jednego z założycieli PPR na Śląsku, którego całe życie było walką o narodowe i społeczne wyzwolenie i który zginął z rąk faszystowskich następców grenzschutzowców — esesmanów. Nie zapomni nigdy tych wszystkich, którzy czuli się Polakami i o polskość walczyli, a których antynarodowy rząd zdrady, upatrujący ojczyznę tam tylko, gdzie interes każe — odepchnął jak zbędny łachman.

Dziś cały lud śląski zjednoczony z Macierzą Polską — Polską Ludową — uzyskał wolność od wyzysku kapitalistycznego i ucisku narodowego.



Grupa sportowców, niosących hasła popularyzujące odznakę „Sprawny do pracy i obrony", defiluje przed trybuną w czasie manifestacji pierwszomajowej w Warszawie

Kolarze Polonii francuskiej pozdrawiają ojczyznę

Kolarze Polonii francuskiej, startujący w IV Międzynarodowym Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava", przesyłają rodakom z Polski pozdrowienia. Oto ich wypowiedzi:

„Wzruszony jestem na samą myśl, że za parę dni zobaczę moją ukochaną ojczyznę, którą znam jedynie z opowiadań rodziców. Szczęśliwy jestem, że wspólnie z młodzieżą jedenastu państw będę walczył o palmę pierwszeństwa w wyścigu, który nosi szlachetną nazwę „Wyścigu Pokoju".

STANISŁAW GNOIŃSKI

„Mój start w wyścigu do Warszawy, bohaterskiej stolicy mojej Ojczyzny, siedziby II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, napełnia mnie dumą. Entuzjazm, z jakim witają ten wyścig masy pracujące CSR i Polski oraz zainteresowanie, z jakim śledzą przebieg tej wielkiej imprezy ludy całej Europy, daje nam pewność że pokój zwycięży wojnę".

FELIKS KLABIŃSKI

„Wyścig Pokoju, w którym startuję po raz pierwszy, jest dla mnie wielkim przeżyciem. Świadomy obowiązku, jaki spada na mnie przez udział w tym wyścigu, postaram się godnie reprezentować Polonię francuską, która związana mocnymi węzłami z krajem ojczystym czynnie walczy o pokój".

HENRYK WESOŁY

„Jestem niewymownie wdzięczny naszej ludowej ojczyźnie za umożliwienie mi zobaczenia jej po raz pierwszy w życiu dzięki startowi w wielkim Międzynarodowym Wyścigu Pokoju".

EDWARD KULCZYCKI

„Szczęśliwy i dumny jestem, że udziałem w Wyścigu Pokoju mogę się przysłużyć do pokrzyżowania zbrodniczych planów amerykańskich podżegaczy wojennych.

Widząc osiągnięcia klasy robotniczej ludowej Czechosłowacji, oświadczam, że to co widziałem tutaj opowiem ludziom pracy we Francji. Będzie to wspaniałym argumentem w walce z kliką zbrodniarzy, którzy chcą ponownie pogrążyć ludzkość w zawieruchę wojenną".

BRONISŁAW KLABIŃSKI

Bokserzy kadry narodowej walczyli w Zielonej Górze

ZIELONA GÓRA. W ramach imprez sportowych zorganizowanych dla uczczenia święta 1 Maja wystąpiły w Zielonej Górze kadry narodowe pięściarzy-zapaśników i szczypiornistów. Największe zainteresowanie wzbudziły walki bokserskie.

W pierwszej parze równorzędną walkę stoczyli Kukier ze Stefaniukiem. W następnej walce pokazowej Kasperczak walczył z Grzywoczem. Było to najlepsze spotkanie dnia. Obaj pięściarze zademonstrowali bardzo wysoki poziom techniczny.

Kudłacik spotkał się z Bazarnikiem. Ślązak był prawie cały czas w ataku. Ataki jego były jednak chaotyczne.

Antkiewicz przez trzy rundy żywiołowo atakował Kempe.

W następnej walce Chychła walczył z Debiszem. Spotkanie stało na bardzo wysokim poziomie.

W ostatniej walce dnia Kolczyński spotkał się z Palińskim. Kolczyński zaimponował wspaniałym finiszem w trzecim starciu.

Pięściarze CWKS zwyciężają Gwardię 15:5

Przy dużym zainteresowaniu publiczności (przeszło 8 tys. widzów) na korcie centralnym CWKS rozegrany został mecz pięściarski Gwardii z CKWS.

Mimo, że w obu zespołach nie wystąpili pięściarze kadry narodowej, którzy przebywają obecnie na obozie treningowym w Czerwieńsku, przygotowując się do mistrzostw Europy, spotkanie stało na dość dobrym poziomie, szczególnie w wagach od muszej do półśredniej. Z drużyny CWKS, która odniosła zdecydowane zwycięstwo 15:5 wyróżnili się przede wszystkim: Woźniak w koguciej, Kruża w piórkowej i Kowalewski w lekko-pośredniej. Gwardia miała najlepszych zawodników w Mocku i Sadowskim.

Wyniki walk były następujące: w muszej Kargier (CWKS) wygrał wysoko na punkty z Klinkoszem (Gw), który w 3 starciu był już bliski k.o.;

W koguciej Woźniak (CWKS), będąc stale w ataku, pokonał Walczaka (Gw) przez t. k. o. w drugim starciu;

W piórkowej Kruża (CWKS) wygrał na punkty z Mock'em (Gw). Było to bardzo żywe i emocjonujące spotkanie, w którym obaj pięściarze dużo walczyli na półdystans i w zwarciu;

W lekkiej Strenk (CWKS) wypunktował Bargieła (Gw.);

W lekko-półśredniej Kowalewski (CWKS) po wyrównanej walce został uznany za pokonanego przez Kosickiego (Gw);

W półśredniej Kaźmierczak (CWKS) przegrał wyraźnie na punkty z szybszym i więcej trafiającym Sadowskim (Gw);

W lekko-średniej Kwaśniewski (CWKS) wygrał na punkty z Chodorowskim (Gw). Walka nie była czysta i obaj zawodnicy otrzymali po napomnieniu;

W średniej Piórkowski (CWKS) wygrał przez k. o. w drugim starciu z Maciejewskim (Gw.). Opanowany i mający doskonałe warunki fizyczne Piórkowski jest dobrym materiałem na pięściarza;

W półciężkiej Franek (CWKS) wygrał na punkty z Łysiakiem (Gw);

W ciężkiej Glonka (CWKS) zremisował z Jądrzykiem (Gw.)

Przed spotkaniem pięściarskim odbył się mecz CWKS — Gwardia w szermierce na bagnety, zakończony zwycięstwem wojskowych 6:1; Spotkanie to również wywołało duże zainteresowanie i przyczyniło się do popularyzacji tej dyscypliny sportu.

Najwięcej oklaskiwani byli mistrz Polski Paliga i mistrz Armii Kulikowski którzy w walce pokazowej zademonstrowali wysoki kunszt szermierczy.

(D)

Przeciętna szybkość na etapach

W I etapie na trasie dokoła Pragi, długości 165 km, przeciętna szybkość zwycięzcy wynosiła około 33 km na godz.

W II etapie na trasie Praga — Czeskie Budziejowice, długości 167 km, przeciętna szybkość zwycięzcy wynosiła około 36 km 200 m na godz.

Rekordziści zwycięstw etapowych

W dotychczasowych Wyścigach Pokoju rozegrano łącznie 31 etapów. Wykaz zwycięstw etapowych kolarzy startujących w tegorocznym wyścigu, wygląda następująco:

1) Vesely (CSR) — łącznie 10 zwycięstw etapowych.

2) Ruzicka (CSR) — 4.

3—5) Pietraszewski, Wrzesiński i Br. Klabiński (Pol. fr.) — po 2.

6—7) Wójcik i Dimow (Bułgaria) — po 1.

Pokazowe gry najlepszych tenisistów polskich

Na kortach tenisowych ZS Spójnia odbyły się pokazowe gry tenisowe w których wzięli udział m. in. członkowie Kadry Narodowej. W meczu kobiet Jędrzejowska wygrała z Popławską 6:2 i 6:1.

Skonecki i Piatek zwyciężyli Olejniszyna i Tłoczyńskiego w dwóch setach 6:1 i 8:6. W grze pojedynczej mężczyzn Piątek uległ po ciekawej grze Skoneckiemu 6:3.

IV MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU „TRYBUNY LUDU" i „RUDEHO PRAVA"

Wielki dzień kolarzy Bułgarii

(TELEFONEM OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „TRYBUNY LUDU")

Na ulicach Pragi panuje odświętny nastrój. Sztandary powiewają z okien domów. Ulicami przechodzą rozśpiewane grupy młodzieży, które wracają z pochodu 1-majowego. Samoloty wypisują na niebie słowo „mir", co po czesku znaczy pokój.

Kolarze Wyścigu Pokoju przejeżdżają wśród tysięcy widzów i wyjeżdżają z miasta na ostry start, który odbył się o 5 km od Pragi na przedmieściu Mała Kuchle. Pożegnał ich tutaj krótkim przemówieniem prezydent miasta dr Vacek, życząc powodzenia i wielu sukcesów na drodze do Warszawy, na drodze pokoju i przyjaźni między narodami.

Jest piękna pogoda. Znakomita szosa umożliwia rozwinięcie wielkiej szybkości. Kolarze ruszają zwartą grupą, rozwijając tempo około 40 km na godz.

Pierwsza ucieczka

Wzniesienia dają okazję do ucieczki. Podejmują ją wkrótce na 12 kilometrze, Bułgar Krestew i Duńczyk Olsen. Ucieczka udaje się. Na 30 kilometrze mają 1 min. 15 sek. przewagi, na 40 — 1:30. Za nimi pozostają w tyle słabsi kolarze, lub ci, którzy padają ofiarą defektów.

Wzdłuż trasy licznie zgromadzeni robotnicy i chłopi witają kolarzy, wznosząc okrzyki na rzecz walki o pokój.

Wyścig staje się coraz bardziej ciekawy. Na 60 km Feliks Klabiński, który został poprzednio w tyle, zaczyna gonić czołówkę. Widzi to Kapiak, który został również trochę w tyle. Dwaj polscy kolarze, jeden z kraju, drugi z Francji podejmują teraz piękną sportową współpracę, ścigając czołówkę wyścigu. Zmieniają prowadzenie, aby się nie męczyć i prawdziwie po sportowemu, a jednocześnie po bratersku sobie pomagają. Za chwilę tę samą współpracę dla dopędzenia czołówki podejmują czterej kolarze niemieccy: Dinter, Goede, Trefflich i Weber. Na 72 kilometrze zarówno Klabiński i Kapiak, jak i kolarze niemieccy dochodzą do czołówki.

Czołówka dopędziła tymczasem uciekinierów i teraz kolarze jadą długim wyciągniętym wężem mieniącym się od barwnych koszulek.

Bułgarzy nadają tempo wyścigowi

Niedługo trwa ten stan. Na miejsce Olsena jego rodak Olstergaard podejmuje tym razem z dwoma Bułgarami Dimowem i Krestewem ucieczkę, która udaje się. Ci trzej kolarze jadą b. szybkim tempem i stale zwiększają odległość między pozostałą grupą.

W ślad za nimi ucieka jeszcze trzech kolarzy. Są to Bułgar Kolew, Czech Knezourek i Węgier Vida. Wyścig wygląda teraz następująco: jako pierwsi jadą Dimow, Krestew i Ostergaard. Za nimi o cztery do pięciu kilometrów jedzie Kolew, Knezourek i Vida, a później grupa 20-kilku kolarzy, wśród których widzimy Czechosłowaków, Polaków, Węgrów, Niemców, Rumunów, Francuzów, Włochów i kilku Finów.

Odległość między dwoma pierwszymi trójkami a resztą kolarzy stale się zwiększa.

Na stadionie w Budziejowicach wpada pierwszy Dimow. Tuż za nim Ostergaard. Tuż za Dimowem i Ostergaardem przybywa do mety Krestew.

Po 4 minutach przyjeżdża druga trójka, którą prowadzi w znakomitej formie Bułgar Kolew. Za nim Knezourek i Vida. W minutę później wpada grupa zawodników, którzy wjeżdżają na stadion prawie jednocześnie: Ruziczka (CSR), Dinter (NRD), Olsen (Dania) i Władysław Klabiński (Polska). W kilka sekund potem wpadają kolejno następni zawodnicy. Są wśród nich Hadasik i Wójcik. Pozostali Polacy są w tyle. Jako pierwszy z nich wjeżdża Pietraszewski, dość długo po nim Wrzesiński, wreszcie jako ostatni z Polaków Kapiak, któremu wyraźnie nie odpowiadał ten górski etap.

Drugi etap Wyścigu Pokoju zakończył się więc wielkim zwycięstwem ambitnej drużyny bułgarskiej, zarówno w klasyfikacji indywidualnej jak i zespołowej. Cieszy nas sukces Bułgarów, odniesiony w takiej skali i w takiej konkurencji. Fakt ten świadczy o pięknym rozwoju sportu kolarskiego w bratniej Bułgarii. Z roku na rok czynili oni znaczne postępy. Kiedy przyjechali pierwszy raz nie byli dla nikogo poważnym przeciwnikiem. W roku ubiegłym odegrali już poważną rolę w Wyścigu. W tym roku zaś zadziwili wszystkich swą znakomitą formą.

Radosny meldunek

Generał Stojczew, przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu Ludowo-Demokratycznej Bułgarii, który jedzie z Wyścigiem, mógł dziś z uzasadnioną dumą zameldować tow. Czerwenkowowi, do którego telefonował natychmiast po zakończeniu etapu, że w dniu 1 maja drużyna bułgarska odniosła piękne zwycięstwo nad przedstawicielami sportu kolarskiego 11 krajów.

Rezultat II etapu Wyścigu potwierdza diagnozę o wysokim poziomie i wyrównanej klasie tegorocznych uczestników Wyścigu „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava". Przynajmniej 6 drużyn: Bułgaria, Dania, Węgry, Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna i Polska reprezentuje mniej więcej podobny poziom.

Jazda kolektywna zdecyduje o zwycięstwie

Zwycięstwo zależeć będzie od umiejętności zespołowej jazdy. Jest rzeczą charakterystyczną, że zarówno w pierwszym etapie, jak i w drugim zwycięzca w klasyfikacji indywidualnej należy do drużyny, która zwyciężyła w klasyfikacji zespołowej. To znaczy, że jeśli cała drużyna pracuje dobrze, to jej członek zdobywa palmę pierwszeństwa na danym etapie.

Przy tak wyrównanej klasie, jaką mamy w tegorocznym wyścigu, tylko wspólna zespołowa praca wszystkich zawodników poszczególnych drużyn może zapewnić im zarówno indywidualne jak i zespołowe zwycięstwo.

Na koniec podkreślić trzeba serdeczną atmosferę i gorące przyjęcie jakiego doznali uczestnicy wyścigu w Budziejowicach. Na stadionie widniały portrety towarzysza Stalina, Gottwalda i Bieruta, wielki transparent z napisem: „Stalin, Gottwald, Bierut, Pokój", i transparenty z napisami: „Rude Pravo — ostra broń w walce o pokój", oraz „Trybuna Ludu" pozdrawia uczestników Wyścigu Pokoju".

Kiedy ostatni zawodnik przybył na stadion i po gorących oklaskach zabrzmiały dźwięki Międzynarodówki czuło się prawdziwie braterską atmosferę wspólnoty ideowej, uczestników wyścigu i widzów, którzy jednoczyli się w tym dniu święta międzynarodowej klasy robotniczej we wspólnej walce o pokój.

ROMAN SZYDŁOWSKI

Wyniki II etapu

Na starcie II etapu Wyścigu Pokoju stanęło 71 zawodników. Do celu dojechało 70. Wycofał się Bronisław Klabiński, który w zeszłym roku był drugi w indywidualnej klasyfikacji. Niestety kontuzja w nodze która mu się odnowiła uniemożliwiła mu dalszy udział w wyścigu.

Klasyfikacja indywidualna drugiego etapu

1. Dimow (Bułg.) — 4:36:21
2. Ostergard (Dania) — 4:37:21
3. Krestew (Bułg.) — 4:37:29
4. Kolew (Bułg.) — 4:40:45
5. Knezourek (CSR) — 4:40:49

6—10. Vida (Węgry), Dinter (NRD), Olsen (Dania), **Wł. Klabiński (Polska)** — 4:41:55

11. Niculescu (Rum.) — 4:42:02
12. Svoboda (CSR) — 4:42:07
13. Otvös (Węgry) — 4:42:29
14. Trefflich (NRD) — 4:42:29
15. Lobre (Francja) — 4:42:34
16. Polsini (Włochy) — 4:42:40
17. Gnoiński (Pol.) — 4:43:15

18 — 21. Vesely (CSR), Perina (CSR), Piccoca (Włochy), Hadasik (Polska) — 4:43:38.

Pozostali Polacy zajęli miejsca: 22) Wójcik — 4:43:49. 46) Wrzesiński — 5:01:16. 54) Pietraszewski — 5:01:53. 65) Papiak — 5:14:57.

Klasyfikacja indywidualna po dwóch etapach

1. Dimow (Bułg.) — 9:37:59
2. Ostergard (Dania) — 9:38:59
3. Krestew (Bułg.) — 9:39:07
4. Knezourek (CSR) — 9:42:27
5. Vida (Węgry) — 9:42:29
6. Kolew (Bułg.) — 9:43:00
7. Olsen (Dania) — 9:43:30
8. Dinter (NRD) — 9:43:33
9. Niculescu (Rumunia) — 9:43:47
10. **Wójcik (Polska) — 9:43:57**

Klasyfikacja drużynowa drugiego etapu

1) Bułgaria	13:55:37
2) Dania	14:02:56
3) CSR	14:04:51
4) Węgry	14:07:01
5) NRD	14:08:04
6) Polska	14:09:13
7) Rumunia	14:09:22
8) Włochy	14:09:58
9) FSGT	14:15:44
10) Polonia Francuska	14:29:11
11) Finlandia	14:47:26
12) Triest	14:47:26

Klasyfikacja drużynowa po dwóch etapach

1) Bułgaria	29:00:29
2) Dania	29:07:47
3) CSR	29:09:45
4) Węgry	29:11:54
5) NRD	29:13:24
6) Polska	29:14:03
7) Włochy	29:14:52
8) FSGT	29:20:35
9) Rumunia	29:22:30
10) Polonia Francuska	29:34:05
11) Finlandia	29:53:57
12) Triest	30:00:14

Sport polski w manifestacjach 1-majowych

Dziesiątki tysięcy młodzieży dały wyraz niezłomnej woli pokoju

W dniu święta 1 Maja tysiące sportowców manifestowały wraz z całym społeczeństwem swą wolę walki o pokój i realizację planu 6-letniego. Sportowcy masowo uczestniczyli w pochodach pod hasłem: „Pierwsi w sporcie, pierwsi w produkcji, pierwsi w walce o pokój". Wspaniała postawa cechowała otwierające pochody kolumny sportowe, postawa, która jest dowodem tężyzny fizycznej młodzieży polskiej.

Imponujący pochód 1-Majowy w Stolicy zapoczątkowały poczty sztandarowe i młodzież ze sztandarami i szturmówkami. Tuż za nimi kolumnę sportową otwiera zapaśnik Szajewski z olbrzymim czerwonym sztandarem. Dalej kroczą zasłużeni mistrzowie sportu.

Wśród olbrzymiego entuzjazmu przed trybuną honorową defiluje wspaniale reprezentująca się grupa studentów i studentek Akademii Wychowania Fizycznego, na czele której idą przodownicy nauki. Za nimi maszerują szkolne koła sportowe szkół podstawowych i zawodowych, niosąc transparent z napisem: „Młodzież pod przewodnictwem ZMP walczy o upowszechnienie kultury fizycznej i sportu".

Olbrzymi zielono-biały sztandar Akademickiego Zrzeszenia Sportowego, niesie akademicki mistrz świata — Dziedzic. Pięknie prezentują się w zielonych i białych kostiumach wszystkie sekcje AZS. Defiladę zrzeszeń sportowych związków zawodowych otwiera Spójnia. Na czele kroczą sportowe brygady produkcyjne z fabryki im. 22 Lipca, następnie siatkarki, trzon reprezentacji Polski, która zdobyła wicemistrzostwo Europy.

Członkowie zrzeszenia sportowego Unia w niebiesko-białych kostiumach prezentują się również doskonale. Za nimi kroczy Stal, która wystąpiła z pomysłowo zainstalowaną na traktorze matą, na której walczyli zapaśnicy.

Wiele braw zebrało defilujące następnie zrzeszenie sportowe Ogniwo, kolumnę którego otwiera transparent z hasłem: „Sportowcy polscy pierwsi podpiszą kartę Narodowego Plebiscytu Pokoju".

Imponująco wypadła defilada zrzeszenia sportowego Budowlani, którego kolumnę otwo rzyli sportowcy i działacze — przodownicy pracy. Wśród nich widzimy przodownika pracy odznaczonego orderem „Sztandaru Pracy" I klasy — Niedolistka, młodzieżowego przodownika pracy Makosę i doskonałego pięściarza Możdżyńskiego. Zwarte szeregi sportowców - robotników budowlanych idą, niosąc narzędzia swej pracy — młoty i kielnie.

Za nimi maszerują członkowie zrzeszenia sportowego Włókniarz w zielonych kostiumach sportowych, a następnie bardzo liczna grupa Z.S. Kolejarz, wśród której widzimy wielu doskonałych sportowców i przodowników pracy.

Sprężyście, radośnie i bojowo maszeruje zrzeszenie sportowe Gwardia, niosąc olbrzymie portrety wodzów proletariatu. Wśród reprezentantów wszystkich sekcji tego zrzeszenia wyróżniają się szermierze w pełnym ekwipunku sportowym.

W imponującej ilości wystąpili sportowcy Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego. W szeregach ich kroczy wielu mistrzów sportu i członków Kadry Narodowej. Są tu znani narciarze Grocholska, Gąsienica-Ciaptak, Krzeptowski - Daniel, Kula. Sprężysty krok sportowców-żołnierzy jest żywo oklaskiwany przez tłumy. Członkowie wszystkich sekcji niosą liczne makiety, transparenty i portrety, wśród nich olbrzymi portret swego opiekuna, Marszałka Rokossowskiego.

Wśród hucznych braw maszerują Ludowe Zespoły Sportowe. Olbrzymi transparent, jaki niosą głosi: „Członkowie Ludowych Zespołów Sportowych budujcie nowe, szczęśliwe życie na wsi".

Kolumnę sportową zamykają członkowie Ligi Morskiej w strojach marynarskich oraz Ligi Lotniczej. W tej ostatniej grupie szczególną uwagę zwraca duża ilość młodzieży z modelami szybowców oraz kolumna spadochroniarzy w pełnym wyekwipowaniu.

Około 12 tys. sportowców przedefilowało w pochodzie 1-majowym w Stolicy.

*

KRAKÓW. W ramach imprez 1-majowych na stadionie Gwardii odbył się popis gimnastyczny z udziałem mistrzyni świata Heleny Rakoczy, mistrzyni Polski Reindlowej oraz zawodniczek kadry narodowej.

Realizując zobowiązanie podjęte dla uczczenia święta 1 Maja zawodnik Włókniarza Trutkowski pobił dotychczasowy rekord Polski w podnoszeniu ciężarów w wadze średniej. Trutkowski uzyskał w rwaniu — 110 kg.

W meczu piłkarskim team Ogniwo — Włókniarz zwyciężył team Gwardia — OWKS 2:1 (1:0). W przerwie zawodów odbyły się biegi sztafetowe.

*

ŁÓDŹ. W obchodach 1-majowych w Łodzi i na terenie woj. łódzkiego w pochodach wzięło udział około 15 tys. sportowców. Po obchodach odbyły się w wielu miejscowościach propagandowe imprezy sportowe.

W Łodzi w meczu piłkarskim o puchar łódzkiego komitetu obchodu święta 1 Maja, ŁKS Włókniarz pokonał II-ligowy Widzew 5:1 (3:1).

*

WROCŁAW. Wśród wielu tysięcy biorących udział w 1-majowej defiladzie poważną grupę stanowili sportowcy wrocławscy. Szli oni na czele kolumny defilujących, prowadzeni przez przewodniczącego WKKF Karsta. Najokazalej zaprezentowało się Zrzeszenie Sportowe Stal, grupa studentów WSWF oraz Włókniarz.

Co chwila z tłumu widzów padały okrzyki: „Niech żyje sportowa brygada Faski", „Niech żyją czołowi sportowcy — przodownicy pracy".

Rozegrany na stadionie olimpijskim wobec 25 tys. widzów międzymiastowy mecz piłkarski Wrocław — Wałbrzych zakończył się wynikiem 1:1 (1:0). Drużyna Wałbrzycha była drużyną lepszą i zasługiwała na zwycięstwo.

*

CZĘSTOCHOWA — Sportowcy częstochowscy wzięli gremialny udział w defiladzie. Barwne szeregi sportowców z transparentami powitała licznie zgromadzona publiczność gorącymi oklaskami.

*

POZNAŃ. W dniu 1 maja sportowcy Wielkopolski wzięli masowy udział w pochodach i uroczystościach. W samym Poznaniu przemaszerowało ponad 8 tys. sportowców, przy czym najliczniej defilowała poznańska Stal.

*

GDAŃSK. W Gdańsku w manifestacyjnym pochodzie brało udział ok. 8 tys. sportowców.

*

BYDGOSZCZ. — W defiladzie 1-majowej w Bydgoszczy brało udział 10 tysięcy sportowców.

*

SZCZECIN. — Kolumnę sportową liczącą 3 tys. osób otwierała grupa, niosąca portrety Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta. Dalej kroczył poczt sztandarowy, a następnie zawodnicy kadry oraz działacze sportowi.



Kolarz bułgarski Dimow, zwycięzca II etapu Wyścigu Pokoju

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — środa 2.5 i czwartek 3.5. — „Sprytna wdówka" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) — środa 2.5 i czwartek 3.5. — „Pieja koguty" — godz. 19.

PAŃSTWOWY TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — środa 2.5 — nieczynny, czwartek 3.5. — „Tysiąc walecznych" — godz. 19.

TEATR NOWY (Puławska 39) — środa 2.5 i czwartek 3.5. — „Damy i huzary" — godz. 19.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — środa 2.5. — „Szczygli zaułek"; — godz. 19, czwartek 3.5. — nieczynny.

TEATR SYRENA (Litewska 3) — środa 2.5. i czwartek 3.5 — „Planie Dobrodzieju" — godz. 19.15

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — środa 2.5 i czwartek 3.5. — „Ludzie dobrej woli" — godz. 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY. (Mokotowska 13) — środa 2.5 i czwartek 3.5. — „Wieczór Trzech Króli" — godz. 19.

LUDWY TEATR MUZYCZNY. (Szwedzka 2-4) — środa 2.5. i czwartek 3.5. — „Zielony Gil" — godz. 19.

TEATR NOWEJ WARSZAWY, (Marszałkowska 8) — środa 2.5. — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 15, czwartek 3.5. — „Człowiek i maszyny" — godz. 19.

TEATR LALEK „GULIWER". (Marszałkowska 81-b) — środa 2.5 i czwartek 3.5. — „Trzy pomarańcze" — godz. 17.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — środa 2.5. — „Pan Twardowski" — godz. 19; czwartek 3.5. — „Straszny Dwór" — godz. 19.

*

CYRK Nr. 3 (Marszałkowska róg Rutkowskiego) — początek przedstawień codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o 15.30 i 19.30.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — środa 2.5 i czwartek 3.5. — „1 Maj w Moskwie" — prod. radziecka — godz. 17, 19, 21.

PRAHA. (Jagiellońska 24-26) — środa 2.5 i czwartek 3.5 — „Cztery serca" — prod. radziecka — godz. 16, 18, 20.

PALLADIUM. (Kniewskiego 9) — środa 2.5 i czwartek 3.5 — „Rwący potok" — prod. fińska — godz. 17, 19, 21.

ATLANTIC. (Rutkowskiego 33) — środa 2.5 i czwartek 3.5. — „Za cenę życia" — prod. angielska — godz. 17, 19, 21.

STOLICA (Narbutta) — środa 2.5. „Skarb" — prod. polska — godz. 16, 18, 20, czwartek 3.5. — „Śmiali ludzie" — prod. radziecka — godz. 16, 18, 20

OCHOTA (Grójecka 65) — środa 2.5. — „Awantura na wsi" — prod. CSR — godz. 16, 18, 20, czwartek 3.5. — „Ucieczka z niewoli" — prod. bułgarska — godz. 16, 18, 20.

W—Z (Al. Świerczewskiego) — środa 2.5 — „Bracia Benthin" — prod. NRD — godz. 17, 19, 21; czwartek 3.5. — „Antoni i Antonina" — prod. franc. — godz. 17, 19, 21.

1 MAJ (Podskarbińska 8) — środa 2.5 — „Śmiali ludzie" — prod. radziecka — godz. 17, 19, 21; czwartek 3.5 — „Zapora" — prod. CSR — godz. 17, 19, 21.

SYRENA (Inżynierska 2) — środa 2.5 i czwartek 3.5. — „Statek Derbent" prod. radziecka — godz. 17, 19, 21.

TĘCZA (Suzina 4) — środa 2.5 i czwartek 3.5. — „Nikt nic nie wie" — prod. CSR — godz. 17, 19, 21.

POLONIA. (Marszałkowska 56) — środa 2.5. i czwartek 3.5. — „Pancernik Potiomkin" — prod. radziecka — godz. 16, 18, 20.

LOT [illegible] — środa 2.5 i czwartek 3.5. — „Warszawska premiera" — prod. polska — godz. 17 i 19.

RADIO

CZWARTEK, 3 MAJA 1951 R.

Program I na fali 1322 m

Program dnia [illegible] na jutro 23.10. [illegible] 20.00, [illegible] 5.00 [illegible] dla [illegible] prac[illegible] 6.10 [illegible] zyka. 8.00 Utwory Zygmunta Noskowskiego. 8.55 Wszechnica Radiowa. 9.15 Polska pieśń masowa. 9.20 Muzyka i aktualności. 9.50 Fragmenty z pamiętników chłopów. 10.10 Aud. dla przedszkoli z cyklu: „Rozmowy wychowawcze". 10.25 Muzyka rozrywkowa. 10.50 Informacje. 10.55 Aud. dla kl. III—IV — „Jak ludzie nauczyli się pisać". 11.15 Koncert solistów. 11.50 „Głos mają kobiety". 12.15 Muzyka. 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Melodie ludowe. 13.15 Przerwa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Rosyjska muzyka ludowa. 16.20 „Twórcy cymlańskiej turbiny" — pog. 16.30 Kompozytor Tygodnia — Ludwik Beethoven. 17.05 Wszechnica Radiowa. 17.20 „Z kraju i ze świata". 18.00 „Dla każdego coś miłego". 19.00 Aud. dla młodzieży. 19.15 Aud. dla kobiet wiejskich. 19.30 Gra Zesp. Orzechowskiego. 21.40 Wszechnica Radiowa. 22.00 Aud. z cyklu: „Symfonie kompozytorów słowiańskich". 23.17 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m

Program dnia 6.45, 13.25. na jutro 23.55. Sygnał czasu 5.03. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 17.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.05.

6.15 Polskie melodie ludowe. 6.30 Pieśni masowe. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 8.00 Przerwa. 13.30 Aud. dla kl. III—IV. 13.50 Muzyka. 14.15 „W rocznicę konstytucji 3-go Maja". 14.30 Koncert solistów. 15.00 Koncert pod dyr. Tarskiego. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.20 Dziennik warszawski. 16.35 Muzyka. 17.05 Odpowiedzi „Fali 49". 17.15 Kameralna muzyka polska. 17.45 Radiowy poradnik językowy. 18.00 Felieton. 18.15 Muzyka rozrywkowa. 18.40 Radiowy Express Wieczorny. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Muzyka ludowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Syzyfowe prace" — fragm. pow. Stefana Żeromskiego. 22.20 Reportaż z Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga — Warszawa. 22.30 Koncert pod dyr. Seredyńskiego. 23.10 Muzyka. 0.02 Hymn i koniec audycji.

Wielki majowy dzień stolicy

Nad Warszawą rozlało się szerokim, wartkim, radosnym strumieniem morze barw. Warszawa zakwitła wszystkimi kolorami tęczy. Uśmiech na twarzach, radość w sercu, a czasem łzy wzruszenia w oczach — oto, jak przeżyli warszawiacy Wielki Pochód Pierwszomajowy w stolicy.

*

Ranek wzeszedł chmurny. Mieszkańcy Warszawy, idący na miejsce zbiórek patrzyli z zatroskaniem w niebo, obawiając się, czy nie będzie padało. Ale obawy te były próżne. Gdy Prezydent Bierut, witając Święto Klasy Robotniczej, zakończył swe przemówienie okrzykiem. „Niech się święci Pierwszy Maj" i gdy z burzą oklasków zmieszały się wybuchy salw honorowych, słońce przebiło chmury i zalało trasę pochodu soczystymi, jasnymi promieniami. Od tej chwili, przez cały czas uroczystości, żadna chmurka nie przysłoniła nieba.

*

Raz po raz przerywali obecni oklaskami przemówienie Prezydenta Bieruta. Gdy Prezydent wzniósł okrzyk na cześć bohaterskiego narodu chińskiego i koreańskiego — wybuchła burza oklasków. Na trybunie dla gości, tłumacz przełożył słowa Prezydenta obecnym tam dyplomatom Chin Ludowych i Korei. Gdy usłyszeli te słowa, na twarzach ich odbiło się wzruszenie. Wzruszenie to nie opuszczało ich w czasie całego pochodu, bowiem raz po raz wśród czerwonych sztandarów pojawiały się portrety Mao Tse-tunga i Kim Ir-sena. Klasa robotnicza Warszawy manifestowała gorąco swą solidarność z bohaterską walką narodu koreańskiego i ochotników chińskich przeciwko amerykańskim agresorom.

*

Młodzież, młodzież, młodzież. Zielono było od koszul ZMP, czerwono od czerwonych krawatów i gorąco od wielkiego ładunku entuzjazmu, jaki bił z młodych twarzy. Młodzież manifestowała swą wielką miłość do Pierwszego Obywatela Polski Ludowej.

„My z Bierutem
Budujemy Nową Hutę".
„Bierut naszym przyjacielem,
Wodzem i nauczycielem".
„Cała nasza polska ziemia
Bierutowi śle życzenia".

Hasła te rozbrzmiewały bez przerwy. Wołali je nie tylko młodzi. W tym pochodzie wszyscy byli młodzi. Młodzi pracą, wolnością i zapałem.

*

Niewyczerpany był repertuar okrzyków.

„W Nowej Hucie młodzież polska
Bierze przykład z Komsomolska".

Ledwie przebrzmiało to hasło, już inni wołali:

„Sprawiedliwy trwały pokój
Anglosasom solą w oku".

Lub też:

„Próżno straszą nas bombami
Zwyciężymy. Stalin z nami".

Hasła te podejmowali wszyscy uczestnicy pochodu. Rozbrzmiewały one daleko, poza granice Warszawy i poza granice Polski — jako ostrzeżenie dla imperialistów, pragnących rzucić świat w otchłań nowej wojny.

Wzruszający był widok inwalidów biorących udział w pochodzie. Wśród manifestantów z Żoliborza zwracali uwagę dwaj inwalidzi, jadący na wózkach. Wzięli udział w pochodzie pierwszomajowym, bo pochód ten odbywa się pod hasłem walki o pokój. A oni właśnie specjalnie dobrze wiedzą, jaka jest cena wojny.

*

Tow. Władysław Pawłowski, były członek KPP, przodownik pracy (567 proc. normy), budowniczy W-Z, odbudowujący Starówkę — mówi: „Przed wojną pracowałem w Łodzi. Pamiętam, jak granatowe bestie biły nas podczas demonstracji 1-majowych pałkami. Jestem szczęśliwy, że mogę razem ze wszystkimi cieszyć się z tego, o co całe życie walczyłem..."

Obok tow. Pawłowskiego stoją przodownicy: Kazimierz Szelągowski, Jan Szymańczak, Antoni Olszewik — stara gwardia budowlanych. Mają oni już godnych następców — przodowników pracy — zetempowców: Janusza Koćmierowskiego, który niedawno jeszcze żył na dalekiej wsi, Teresę Szubko, która przyjechała do Warszawy opanowywać trudną sztukę odbudowy zabytków, Bogdana Grzybowskiego, który wyrobił 426 proc. normy i wielu innych.

Wszyscy oni budują Starówkę. W ich rękach odradza się historia naszego narodu — historia wykuta w murach.

*

Żołnierze jednostki wojskowej splatają się pod ręce z zetempowcami — budowlanymi ze Zjednoczenia Budowy Miasta Warszawy-3 Konserwacja Architektury Monumentalnej. Żołnierskie czapki i czerwone krawaty tworzą jeden wspólny front.

— Będziemy defilować po naszemu — mówi starszy strzelec Roman Sinicki.

— „Po naszemu" — to znaczy? — pytamy.

Roman Sinicki jest przez chwilę zakłopotany, ale odpowiada twardo:

— Po naszemu, to znaczy razem z robotnikami. Nie tylko na defiladach.

*

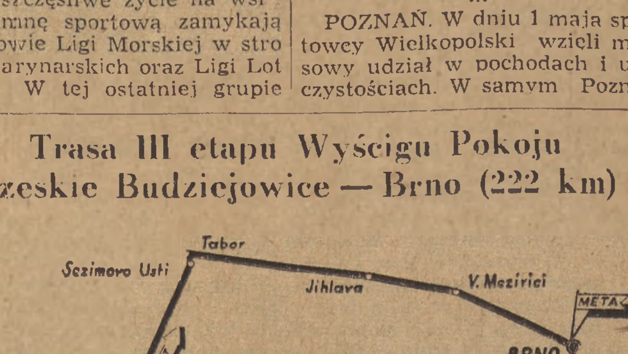
Ulice Warszawy nie mogły pomieścić rozentuzjazmowanych tłumów. W pierwszym czy drugim rzędzie przy jezdni miejsc było mało, a przecież być na pochodzie to nie wszystko, trzeba — widzieć.

Warszawa patrzyła więc na pochód z trzech rodzajów trybun: były trybuny „oficjalne", wybudowane z drzewa, specjalne na użytek publiczności. Drugim rodzajem trybun były gmachy. Nie tylko okna i dachy kamienic wzdłuż trasy pochodu, ale każdy załamek muru, każda stercząca w górę, choćby mocno nadwątlona, ściana. Aby wysoko! Nieraz trudno było zrozumieć jak ludzie dostali się na te niedostępne, zdawałoby się, „skalne występy". Trzeci wreszcie rodzaj trybun — to cegły z pobliskich budów poukładane jedna na drugiej i deska na wierzchu. Aby wyżej. Aby zobaczyć jak manifestują, jak wije się barwna wstęga pochodu.

Przez cały czas oczy wszystkich skierowane były na trasę pochodu. Ale w jednym wypadku, oczy wszystkich porzuciły barwne stroje ludowe, które akurat pojawiły się na trasie i zwróciły się w górę. Bo Ludowe Zespoły Sportowe przygotowały nieoczekiwaną niespodziankę. W chwili, gdy dziewczęta z tych Zespołów defilowały przed trybuną, wypuściły z rąk wielkie, kolorowe balony z napisami: „Stalin, Bierut, Pokój". Balony poszybowały het w niebo, a za nimi poszybował wzrok uczestników manifestacji.

(BZ, AP)

Trasa III etapu Wyścigu Pokoju Czeskie Budziejowice — Brno (222 km)



TRYBUNA LUDU
Wydawca Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet
Nakładem RSW „Prasa"
Zakł Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego
2 2-B-29140